

Noworoczne przemówienie przewodniczącego Rady Państwa w PR i TV

Noworoczne wystąpienie przewodniczącego Rady Państwa PRL Polskie Radio i Telewizja Polska nadadzą we wszystkich programach radia i telewizji w dniu 31 grudnia 1985 r. o godzinie 20.

Dziwny jest ten świat

KOBIETA — WODZEM PLEMENIA INDIAN

Była gospodynią domową i matka dwojga dzieci, Wilma Mankiller została obrana wodzem plemienia Czerokosów, którego przodkowie rzadziili kiedyś kilkoma pld. wschodnimi regionami USA. Pani Mankiller, której ojcem był Indianin, matka zaś białą Amerykanką, jest pierwszą kobietą-wodzem 67 tysięcy Czerokosów, żyjących głównie w pld. wschodniej Oklahomie i stanowiących — po plemieniu Nawajów — najliczniejszą grupę Indian w USA. Poprzednik Wilmy Mankiller, Ross Swimmer ustąpił ze swych funkcji, obejmując stanowisko przewodniczącego amerykańskiego Biura ds. Indian.

ŚLONIE W SŁUŻBIE MIEJSKIEJ

Władze indyjskiego miasta Spirangamu, na południu kraju, zaangażowały dwa słonie, które zostały przyuczone przez trenera-właściciela do spełniania funkcji porządkowych. W mieście tym znajduje się olbrzymi plac targowy, wokół którego kilku policjantów nie mogło sobie poradzić z utrzymaniem porządku. Obecnie słonie od rana do zmroku pełnią służbę wokół targowiska, wytrwale odznaczając wszystkie ścieżki zaparkowane rowery do specjalnej zagrody, usuwają mulęsie pojazdy mechaniczne, jak również likwidują wszelkie worki i kosze wystawione na chodnikach i jezdniach. Dwieślina i porządek wyraźnie się poprawiły, gdyż widać kto ma odwać, widać się w dyskusję i wadzić się po bliskie tenie „strażnikami”.

8-LETNI WIRTUOZ

Brytyjski świat muzyki poruszony jest występem nowego „soudownego dziecka”, jakim okazał się 8-letni pianista Frederick Kempf, który wystąpił przed kilkoma dniami ze słynną brytyjską królewską orkiestrą filharmoniczną. Występując jako solista w koncercie fortepianowym Mozarta, angielski ósmolatek spotkał się z najwyższymi ocenami ze swą grą. Publiczność w rodzinnym mieście Chipopa, w Folkestone, w hrabstwie Kent, w południowo-wschodniej Anglii, gdzie orkiestra londyńska swawiała na gościnne występy, zgłotowała Frederickowi Kempfowi owacje na stojąco i wielokrotnie wywylała łezka przed kurtyną.

NAJDROŻSZY KOŃ NAJWIĘKSZY NIEWYPAZEM

Najdroższy koń świata, który na aukcji w Kentucky osiągnął przed dwoma laty rekordową cenę 10,2 mln dolarów, okazał się bezużyteczny na angielskich torach wyścigowych. „Snaafi Dancer” syn słynnego ogiera kanadyjskiego „Northern Dancer”, nie postawił nawet kopca na słynnych angielskich torach, gdyż wszelkie wszelkie uczenia z niego dobrego konia wyścigowego — zawiodły. John Dunlop, jeden z najsynniejszych trenerów brytyjskich, który próbował wykreślić coś z wierzchowca tak wspaniałej krwi stwierdził: „Nie po raz pierwszy zdarzyło się, że koń z najlepszej rodziny zawiódł całkowicie. I zapewne nie po raz ostatni. Mam nadzieję, że taki przypadek nigdy już mi się nie przytrafi”.

Wydanie I
 ŁÓDŹ
 wtorek 31 grudnia 1985 roku
 1 środa 1 stycznia 1986 roku
 Rok XXI/XXII 303 (11985)
 PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu: 38004
 Cena 8 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁÓDZI

Z obrad sesji Rady Narodowej

- ◆ Jarosław Pietrzyk prezydentem miasta Łodzi
- ◆ Omówienie założeń Wojewódzkiego Planu Roczego na 1986 rok
- ◆ Życzenia noworoczne

Wczoraj obradowała ostatnia w tym roku sesja Rady Narodowej Miasta Łodzi. Obrady prowadził jej przewodniczący — prof. Mieczysław Serwiński, który powitał radnych, przewodniczących rad narodowych stopnia podstawowego, posłów na Sejm PRL oraz zaproszonych gości: członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KL PZPR — Tadeusza Czechowicza, szefa Urzędu Rady Ministrów, ministra, gen. dr. Michała Janiszewskiego, ministra budownictwa, gospodarki przestrzennej i komunalnej — Józefa Niewiadomskiego, prezesa WK ZSL w Łodzi — Jerzego Chojnackiego, przewodniczącego LK SD —

Lecha Gąseckiego, przewodniczącego Łódzkiej Rady PRON — Jerzego Jablińskiego, kierownika Urzędu Miasta Łodzi oraz prezydentów Pabianic i Zgierza. Szef URM, min. M. Janiszewski, zabierając głos w imieniu prezesa Rady Ministrów — prof. Zbigniewa Messnera, wyraził serdeczne podziękowanie za ofiarę, twórczą i organizatorską pracę na stanowisku prezydenta Łodzi — Józefowi Niewiadomskiemu, któremu przekazał pismo prezesa Rady Ministrów z życzeniami pomyślnej działalności na nowym stanowisku ministra budownictwa, gospodarki przestrzennej i komunalnej. Jednocześnie szef URM wyraził słowa uznania wiceprezydentowi Łodzi — Lechowi Krowczyńskiemu za trudną i odpowiedzialną pracę w okresie poprzedzającym nominację nowego prezydenta miasta.

Następnie min. Janiszewski poinformował radnych o zamiarze powołania na stanowisko prezydenta Łodzi radnego Jarosława Pietrzyka, którego kandydaturę Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi zaopiniowało pozytywnie. Kandy-

Bank krwi i tkanek niskich temperatur

Polska służba zdrowia wzbogaciła się w przeddzień nowego 1986 roku w niezwykle ważny obiekt. 20 bm w Katowicach przekazany został do użytku bank krwi i tkanek niskich temperatur — jedyna z największych i najnowocześniejszych tego typu placówek w Europie.

Jego znaczenie polega głównie na możliwościach magazynowania krwi, przechowywania i konserwowania w temperaturze ciekłego azotu przez nieograniczony czas tkanek ludzkich i żywych przeszczepów narządowych (skóry kości itp.). W podstawowych pawilonach katowickiego „banku” czynne będą m.in. takie działy jak: serologii i radiologii, hematologii krwi, pracownia: radioimmunologiczna, bakteriologiczna, bank tkanek oraz liczne pracownie i gabinety lekarskie.

Prezes Rady Ministrów po zasięgnięciu opinii Rady Narodowej m. Łodzi powołał int. JAROSŁAWA PIETRZYKA na stanowisko prezydenta m. Łodzi. Jak wiadomo, dotychczasowy prezydent m. Łodzi mgr JOZEF NIEWIADOMSKI został powołany przez Sejm na stanowisko ministra budownictwa, gospodarki przestrzennej i komunalnej.

30 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON. Omawiano stan przygotowań do plenarnego posiedzenia rady. Prezydium m.in. rozpatrzyło apel Rady Obywatelskiej Budowy — powstającego w Łodzi — Pomnika Szpitala Centrum Zdrowia Matki Polki o wsparcie przez PRON tej ze wszelkich miar społecznej inicjatywy. Stwierdzono, że Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia będący agendą Rady Krajowej PRON wspiera finansowo budowę Centrum Zdrowia Matki-Polki od samego początku, przeznaczając na ten cel do tej pory 780 mln zł. Wobec rosnących

Posiedzenie Prezydium KW RK PRON

Apel o społeczny wysiłek na rzecz CZMP

kosztów budowy potrzebny jest jednak dalszy wzmocniony społeczny wysiłek finansowy, aby pomnik — szpital mógł być ukończony w 1987 r. Prezydium zwraca się w związku z tym do wszystkich uczestników, rad i ogniw PRON o rozwinięcie różnych akcji i inicjatyw w celu wsparcia idei tego pięknego i zarazem tak bardzo potrzebnego przedsięwzięcia.

Nagrody Wydziału Nauk Technicznych PAN

30 grudnia odbyła się uroczystość wręczenia dorocznych nagród Wydziału Nauk Technicznych PAN. W zakresie elektrotechniki nagrodę otrzymał dr hab. Franciszek Mostński z Katedry Wysokich Napięć Politechniki Łódzkiej.

Strusie w niebezpieczeństwie

Co włożył w sylwestrowy wieczór — to pytanie zadaje sobie większość pań, wybierających się na noworoczne i karnawalowe bale. Dla tych, które jeszcze się nie zdecydowały propozycja wprost z Paryża, z najnowszej kolekcji „Zima 86” domu mody Niny Ricci. Na ostatni w roku wieczór kobieta, która chce być czarująca, ubiera się w długą do kostek, wąską, z dekoltem i „bez pleców” suknię z czerwonego jedwabiu, której górą wykonana jest z czarnych koronek. Na ową suknię nakłada się okrycie skrojone w formie płaszcza, ale wykonane z przezroczystej, zwiewnej jak mgła czerwonej organydy. Jeżeli zaś paniom nie odpowiada kolor czerwony, to może być również sukienka z czarnego aksamitu, z górą w kształcie wielkiej kokardy w barwach turkusowych i różowych. Na małe przyjścia — zwane u nas „prywatkami” firma Ricci poleca obcisłe suknie, ocywiście czarne, z tkaneego jedwabiu, tafty, aksamitu, przyozdobione strusimi piórami.



W 1986 roku samych tylko szczęśliwych 365 dni!

MÓWI J. PIETRZYK:

Potrzeb jest wiele...

W przerwie obrad wczorajszej sesji Rady Narodowej m. Łodzi przedstawiciele łódzkiej prasy i radia zwrócili się do Jarosława Pietrzyka, którego kandydaturę na prezydenta Łodzi radni pozytywnie zaopiniowali, z prośbą o wypowiedź na temat najważniejszych spraw w życiu naszego miasta. — Z chwilą otrzymania nominacji na stanowisko prezydenta Łodzi będzie musiał pan podejmować ważne decyzje. Co jest najważniejsze, pana zdaniem, dla łodzian? — Jest to bardzo trudne pytanie. Mam świadomość ogromnej liczby potrzeb społecznych w stosunku do bardzo skromnych możliwości ich zaspokojenia. To, co przewija się w założeniach wojewódzkiego

PIOTRKOWSKA ORGANIZACJA PARTYJNA

ROZPOCZĘŁA PRZYGOTOWANIA DO X ZJAZDU PZPR

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza stoi przed ważnym dla tej organizacji wydarzeniem — X Zjazdem PZPR. Do zjazdu przygotowują się w całym kraju instancje partyjne wszystkich szczebli. Właśnie omówieniu zadań wojewódzkiej organizacji partyjnej, wynikających z uchwały XXIII Plenum KC PZPR w sprawie zwołania zjazdu i z wtycznych Biura Politycznego KC PZPR w sprawie przeprowadzenia kampanii zjazdowej poświęconej wczoraj w Piotrkowie Trybunalskim naradzie sekretarzy komitetów miejskich, miejsko-gminnych i gminnych partii, kierowników rejonowych ośrodków pracy partyjnej i kierowników wydziałów oraz pracowników KW PZPR. Główne założenia kampanii zjazdowej przedstawił sekretarz KW PZPR w Piotrkowie Mieczysław Szulc, podkreślając zarówno znaczenie kampanii i zjazdu dla sa-

Siarczysty mróz w Norwegii

Niezwykle mroźna pogoda zaplanowała w Norwegii. Jak podały norweskie służby meteorologiczne, temperatura minus 40 st. Celsjusza zanotowano nie tylko w połonimark ale również w odległej od niego o 1500 km na południe miejscowości Hefnosa. Nawet na południowym i wschodnim wybrzeżu Norwegii, gdzie zwykle dzięki oddziaływaniu ciepłego prądu Golfstromu panuje łagodna zima śnieg rzucił do 10—15 st. poniżej zera.

Trojaczki w Pabianicach

W przeddzień nowego roku, 30 bm. w nowym szpitalu w Pabianicach po raz pierwszy urodziły się trojaczki, dwie dziewczynki i chłopiec. Matką jest Wanda Niedzielska — tkaczka z największego kombinatu przetwórstwa bawełny w kraju ZPB „Pamotex”. Ojciec Andrzej Niedzielski jest również włókniarzem zatrudnionym w tej fabryce. Jak poinformował lekarz dyżurny szpitala, stan zdrowia noworodków ważyących od 1630 g do 1830 g jest dobry. (PAP)

CO DZIEŃ niesie

W 365 dniu roku słońce wzejdzie o godz. 7.45, zsiądzie zaś o 15.33.

Imieniny obchodzą: DZIS: Katarzyna, Melania, Sylwester, Hermes. JUTRO: Mieczysław.

Dziwny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. maks. w dzień około —6 st. Wiatr słaby, smulny.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 995,2 hPa (746,5 mm).

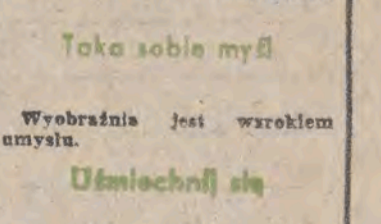
Z kalendarza wydarzeń

1985 — Ur. T. Breza, pisarz.

Taka sobie myśl

Wyobraźnia jest wrokiem umysłu.

Uśmiechnij się



„DROBY”

We wsi Zarzecza koło Jasła przetrwał tradycyjny noworoczny zwyczaj składania życzeń mieszkańcom przez koleśników zwanych tu „Drobami”. Charakterystyczne dla Pogorza stroje „Drobów” wykonane są z misternie plecionych słomianych warkoczy.



Zarobić na Piaseckim mówi Z. Rusin

Polskie kolarstwo znaczącym akcentem wkracza w nowy rok. Sukcesy Lecha Piaseckiego na trasie Wysięgu Pokoju i na mistrzostwach świata podniosły na duchu ludzi działających w polskim kolarstwie, dodając jednocześnie prestiżu na arenie międzynarodowej.

A Czy sukces Piaseckiego można stawiać na równi z osiągnięciami minionych lat, kiedy to po medale na MS i olimpiadach sięgali R. Szurkowski, S. Szozda, M. Nowicki, J. Kowalski?

— Być może spotkam się z krytyką, ale uważam, że tegoroczny sukces „Piaseka” powinien być notowany wyżej. W tamtych latach nie brakowało doskonałych zawodników, działaczy, trenerów, sprzętu najwyższej jakości. Było więc wszystko, a mniej wymagających rywali. Kolarze NRD jeszcze się wówczas nie liczyli, podobnie jak Włosi czy Skandynawowie. 1985 r. zamknęliśmy też srebrnym medalem, wywalczonym na torowych MS. Jest to największy sukces w tej specjalności w 40-lecie. Przypomnę, że poprzedni srebrny medal zdobyła polska czwórka torowców na IO w Paryżu w 1924 r.

— A Cheemy utrzymać wysoką rangę na arenie międzynarodowej, a tymczasem sprzedaliśmy nasze go mistrza świata...

— I dobrze! Piasecki będzie nam robił markę wśród zawodowców. Sprzedaliśmy Piaseckiego do „Del Tongo Colnago” z myślą, aby na tym kontrakcie jak najwięcej zarobił dla polskiego kolarstwa. Włoski kontrahent zobowiązał się dostarczyć nam 60 rowerów, osprzęt i inne akcesoria za przeszło 100 tys. dolarów. Uważam, że drugie 100 tys. dolarów wyciągniemy poprzez zagwarantowanie polskim ekipom startującym w zawodach międzynarodowych pełnego serwisu.

— Przesłana narazie narzekają na brak sprzętu działacze i szkoleniowcy.

Kontrakt z firmą „Colnago” zaspokoi potrzeby czołwki. Wprawdzie bydgoski „Romet” obiecuje zwiększyć dostawę rowerów wyspecjalizowanych dla zaplecza kolarskiego, ale nie w pełni. Chłopcy zgłaszają się do klubów i nie mają się na czym ścigać. A już prawdziwa tragedia! panuje w zaopatrzeniu klubów w gumy. Stukamy i pukamy gdzie się da — najczęściej bez skutku. Na razie mamy otrzymać 10 tys. gum z ZSRR, tymczasem jednak potrzeba nam pięć razy więcej.

— Podkreślił pan sukces oszówki torowców, a trener kadry przy każdej okazji narzeka na brak w kraju przynajmniej jednego krytego toru kolarskiego...

— I Jurek Bek ma rację. Tym Resursa i Pilica — najlepsze

Podobnie jak w poprzednich latach, w okresie świątecznej przerwy, działacze młodzieżowej siatkówki przeprowadzili turnieje juniorskich i młodzieżowych. W zakończonym w niedziele w hali przy ul. Włocławskiej turnieju chłopców triumfowali młodzi siatkarze Resursy, wygrywając w decydującym meczu finałowym ze Stalą Szczecin 3:1. Nagrodę dla najlepszego zawodnika turnieju zdobył reprezentant Resursy — S. Augustyniak.

Turniej juniorek rozgrywany w hali przy ul. Zakątnej wygrały młode siatkarki Pilicy Tomaszów, zwyciężając w decydującym spotkaniu MKS Gdynia 3:2. Druga drużyna LKS przegrała z Czarnymi Słupsk 0:3. Takim samym rezultatem zakończył się mecz LKS I z MDK Bydgoszcz.

Wybrano najlepszą szóstkę tej imprezy. Znalazły się w niej: E. Czarnik (Pilica), A. Jabłonowska (MKS Gdynia), D. Szyperka (MDK Bydgoszcz), M. Szewczyk (LKS I), B. Kobalczyk (LKS II), E. Piasecka (Czarni Słupsk).

bardziej że wśród władz światowego kolarstwa coraz głośniejsze są głosy zabraknąć. Musi więc powstać w Polsce tor. Na razie kończy się zadanie wielodromu w Szczecinie. Potrzebny nam jednak kryty tor z prawdziwego zdarzenia. Mam cichą nadzieję, że taki obiekt powstanie w Łodzi. Byłby to miły prezent na 100-lecie polskiego kolarstwa.

Rozmawiał: WIESŁAW WRÓBEL

Józef Młynarczyk już w Porto!

Sprawdziła się nasza informacja. Jak poinformował sekretarz generalny PZPN Z. Kaliński, negocjacje w sprawie przejścia JOZEF MŁYNARZYKA do FC Porto zakończyły się i kontrakt nabrał mocy formalnej. PZPN wysłał do portugalskiego klubu oficjalną zgodę na grę polskiego bramkarza w FC Porto. Podobnie pismo otrzymała portugalska federacja futbolu. Dotychczasowy klub piłkarza — korsykańska Bastia, nie wywiązując się z warunków umowy z PZPN i Młynarczykiem, straciła swe uprawnienia do tego zawodnika.

Promocyjna próba siatkarek

Męska reprezentacja polskich siatkarek z urzędu ma zapewnić miejsce w mistrzostwach świata, które odbędą się w dniach 24 września — 6 października 1985 roku we Francji. Natomiast nasze siatkarki wezmą udział w tzw. mistrzostwach promocyjnych. Impreza ta rozegrana zostanie od 3 do 11 maja 1986 r. we Włoszech.

Polki będą miały za przeciwniczki reprezentacje Włoch, Bułgarii, Tajwanu, Nowej Zelandii, Haiti i Węgier, Egiptu, Holandii, RFN, Australii.

Jeśli nasze panie zakończą włoski turniej promocyjny na jednym z trzech premiowanych miejsc (fabcie żeńskiej siatkówki w Polsce mają nadzieję, że nasz zespół wykona to zadanie), to wystartują w MS grupy A obok: CSRS, CHRL, Peru, USA, Japonii, Kuby, ZSRR, Korei Płd., Kanady, KRLD, NRD, Brazylii, Tunezji. Mistrzostwa odbędą się w dniach 2—13 września 1986 r. w Czechosłowacji.

Na torze w Meksyku

W stolicy Meksyku zgromadziło się kilka ekip kolarskich z zawodnikami pragnącymi poprawić rekordy na miejscowym, wysokogórskim torze. Po udanej próbie Włoska Ingo Minaliego na dystansie 100 km, jego rodak — R. Paolletti zaatakował rekord świata amatorów w jeździe godzinnej. Tym razem atak nie przyniósł powodzenia, Paolletti uzyskał rezultat 47.568 km, podczas gdy należący od 1979 r. do Duńczyka H. Oerstedta rekord świata wynosił 48.200 km.

W SKRÓCIE

A Zwycięstwem T. Muellera (RFN) zakończyły się drugie zawody w kombinacji norweskiej, zaliczane do klasyfikacji Pucharu Świata w Oberwiesenthal.

A W towarzyskim meczu piłkarskim reprezentacja Indii przegrała z zachodniemieckim zespołem VfL Bochum 0:2 (0:1).

Z obrad sesji Rady Narodowej m. Łodzi Księga życzeń noworocznych

(Dokończenie ze str. 1)

że na radnego Rady Narodowej m. Łodzi. Jest członkiem Prezydium RN m. Łodzi i przewodniczącym Komisji Planu, Gospodarki i Finansów RN.

Szef URM po przedstawieniu ty-

Szampańskiej wiadomości ciąg dalszy

W sobotę plasiliśmy w „DL” o tysiącach butelek szampa, czekających w magazynie PHS w Łodzi na faktury i o amatorach tego trunku, usiłujących bez powodzenia kupić go na bal sylwestrowy.

Trudno dokładnie określić, czy to zasługa, ale faktem jest, iż od wczoraj do łódzkich sklepów wysyła się już owe szampany. W sumie jest ich 40 tys. butelek i nie wątpimy, że długo na półkach nie postoją.

Rozmawiał: K. K.

glorysu J. Pietrzyka zwrócił się do radnych o pozytywne zapoinowanie jego kandydatury na prezydenta Łodzi. W tajnym głosowaniu, większością głosów, radni pozytywnie zapoinowali kandydaturę Jarosława Pietrzyka na prezydenta naszego miasta. Podjęto w tej sprawie uchwałę.

Następnie przystąpiono do głównego punktu obrad: omówienia założeń Wojewódzkiego Planu Roczno-ego na 1986 r. Przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania — Kazimierz Wasilewski przedstawił radnym główne założenia przysiorocznego planu. Stwierdził m.in., że otwiera on nową pięciolatkę i rok 1986 ma określać warunki dalszego równoważenia gospodarki, jej unowocześnienia, a jednocześnie poprawy warunków życia ludności.

Opinię Komisji Planu, Gospodarki i Finansów RN m. Łodzi przedstawił zastępca przewodniczącego tej komisji — Andrzej Kaczorowski.

W dyskusji nad założeniami WPR na 1986 rok zabrali głos radni: Stefan Baczek, Bogusław Cytko, Janusz Łucki, Stanisław Grell i Alfred Lutrzykowski. Podkreślono m.in. potrzebę usprawnienia remontów budynków mieszkalnych oraz lepszej organizacji robót na

placach budowy nowych bloków. Wiele uwagi radni poświęcili także sprawie ochrony środowiska.

Dyskusję podsumował prof. M. Serwiński.

Następnie radni składali interpelacje, podjęli osiem uchwał oraz zabierali głos w wolnych wnioskach. Na zakończenie wczorajszych obrad prof. M. Serwiński przekazał radnym i społeczeństwu Łodzi serdeczne życzenia noworoczne.

Za pięć dwunasta Nasycony rynek — nowa produkcja

Do tego właściwie można by stęścić działania w mijającym właśnie roku w ZPW „Norbelana”. Tkaniny wełniane były bowiem pierwszymi, których ze względu również na ceny — szybko przestało brakować. A już płaszczynek, w których ten zakład od lat się specjalizuje, jest tak dużo, że można mówić o nasyconym rynku. Toteż ubiegły rok był dla nas trudny — opowiada Józef Hawliki, z-ca dyrektora ds. ekonomicznych i handlowych. Trzeba było przestawić się na inne rodzaje tkanin — cienste płaszczywe, sukienkowe, kostiumowe. Trzeba było zacząć produkować tanże wyroby (średnia cena 1032 zł, a rozpiętość duża od 3 tys. do 600 zł).

W sumie zakład zrealizował założony plan — tj. 3 mln 200 tys. m tkanin (w tym jedna trzecia na eksport), ale osiągnęły zysk bilansowy jest nieco niższy niż planowany (500 zamiast 600 mln zł).

Z zysku do podziału (145 mln zł) starczy na zapieczenie FAZ, na „czternastkę” i na fundusz rozwoju zapewniający planowane na przyszły rok zakupy. Ale te zakupy z funduszu rozwoju to lanie bieżących potrzeb, nie zaś generalna modernizacja zamortyzowanej w 80 proc. fabryki. Co prawda „Norbelana”, rozbudowuje od początku 1985 r. swą przedsiębiorczość w ramach programu rozwoju przedsiębiorstwa, ze środków centralnych przeznaczonych na ten cel. Co do reszty wydziałów fabryki, to perspektywa modernizacji na razie jest mglista, a gdyby liczyć na własne fundusze, to trwałoby to musiało 30 lat.

Na razie przychodzi zatem elewację się z względnie ustabilizowanej załogi (1250 osób), przywołanej jak na przemyśle lekkim średniej płacy

Wolne dni od pracy

Wydział Zatrudnienia Urzędu m. Łodzi informuje, iż Ministerstwo Pracy, Placy i Spraw Socjalnych ustaliło na 1986 rok jednolity dla całego kraju kalendarzyk dodatkowych 55 wolnych dni od pracy.

A więc w miesiącu styczniu 1986 r. dniami wolnymi od pracy będą dni: 11, 18 i 25, natomiast najbliższa sobota tj. 4 stycznia 1986 r. będzie sobotą roboczą.

Pozostałe terminy sobót roboczych zostaną podane oddzielnym komunikatem.

Potrzeb jest wiele...

(Dokończenie ze str. 1)

planu rocznego na 1986 rok i w dyskusji na sesji Rady Narodowej, stawia nas przed trudnym wyborem. Chodzi więc o wybranie odpowiednich środków i możliwości. Ze względu na wyz do geograficzny, pilnym zadaniem będą np. inwestycje szkolne. Trzeba pamiętać o tym, że przybędzie nam 3400 nowych uczniów w szkołach podstawowych...

— A poza szkolnictwem?

— Drugim, nie mniej ważnym, problemem jest rolnictwo. I choć jesteśmy najmniejszym województwem w kraju, to jednak posiadamy 100 tys. ha ziem uprawnych. Od produkcji rolnej zależy przecież poprawa zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe. Trzeba więc w rolnictwo inwestować.

— Na dzisiejszej sesji Rady Narodowej radni wiele uwagi poświęcili remontom i budownictwu. Jak ten problem będzie rozwiązywany w naszym mieście?

— Są to sprawy ściśle z sobą powiązane. Jeśli chodzi o remonty, trzeba przede wszystkim wykorzystać w pełni nie tylko brygady zatrudnione w PGM, ale także fachowców z sektora nieuprzedmiotowionego. Należy także szybciej przeprowadzać prace remontowe i lepiej wykorzystywać środki finansowe przeznaczone na ten cel. To samo dotyczy budownictwa, gdzie — podobnie jak w innych dziedzinach naszej gospodarki — wiele do życzenia pozostawia gospodarność i dobra organizacja robót.

— A inne sprawy?

— Jest ich bardzo wiele. Nie należy zapominać o tym, że wkraczamy w przyszłą pięciolatkę i musimy stworzyć odpowiednie warunki do startu w lata dziewięćdziesiąte. Zapewnienie miastu ciepła, wody z Sulejowa, a także budowy Grupowej Oczyszczalni Ścieków (bez opóźnień), stworzy odpowiednie warunki do lepszego życia nam wszystkim. Realizacja tych wszystkich zamierzeń zależy także od oszczędnej gospodarki materiałami i energią elektryczną, zależy od nas wszystkich, od naszej aktywności społecznej, bez paroparcia której nie sposób myśleć o ambitnych zamierzeniach. Od gospodarności zależy także wykonanie nie tylko tego, co zapisano w planie, ale i zadań ponadplanowych.

Rozmawiał: (J. kr.)

Spotkanie w Klubie Dziennikarza

Wczoraj na spotkaniu w Klubie Dziennikarza podsumowano działalność Łódzkiego Wydawnictwa Prasowego w mijającym 1985 roku.

Spotkanie stało się również okazją do uhonorowania zasłużonych pracowników LWP. Złoty Krzyż Zasługi wręczono naszemu koledze redakcyjnemu — Wiesławowi Wróbelowi. Medal 40-lecia PRL otrzymał: Sylwina Horowska, Jerzy Katiuka, Stefan Kołarzik, Waldemar Kudra, Jerzy Panasiewicz, Cecylia Perzyńska, Bogdan Piątkowski, Feliks Włodarczyk i Marian -Woźnica. Brązowy Medal „Za Zasługi dla Obrony Kraju” wręczył wiceprezident Miłkołajewski. Odznakę „Za zasługi dla RSW „Prasa — Książka — Ruch” otrzymała Jadwiga Kwinkowska.

Odznaczenia wręczyła sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — Maria Wawrzyńska.

M.C.

Spotkanie w Klubie Dziennikarza

Wczoraj na spotkaniu w Klubie Dziennikarza podsumowano działalność Łódzkiego Wydawnictwa Prasowego w mijającym 1985 roku.

Spotkanie stało się również okazją do uhonorowania zasłużonych pracowników LWP. Złoty Krzyż Zasługi wręczono naszemu koledze redakcyjnemu — Wiesławowi Wróbelowi. Medal 40-lecia PRL otrzymał: Sylwina Horowska, Jerzy Katiuka, Stefan Kołarzik, Waldemar Kudra, Jerzy Panasiewicz, Cecylia Perzyńska, Bogdan Piątkowski, Feliks Włodarczyk i Marian -Woźnica. Brązowy Medal „Za Zasługi dla Obrony Kraju” wręczył wiceprezident Miłkołajewski. Odznakę „Za zasługi dla RSW „Prasa — Książka — Ruch” otrzymała Jadwiga Kwinkowska.

Odznaczenia wręczyła sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — Maria Wawrzyńska.

M.C.

Dzisiaj ostatni kupon naszego plebiscytu

WYBIERAMY najpopularniejszych sportowców w 1985 r.

Kończy się 1985 rok, dobiega też końca nasza doroczna akcja Plebiscyt czytelników „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” pn. „WYBIERAMY NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW”. Dziś zamieszczamy ostatni kupon i przystąpimy do podsumowania wyników plebiscytu.

Dziesięciu najpopularniejszych sportowców w tym roku wytypowanych przez uczestników plebiscytu będzie honorowymi gośćmi tradycyjnego BALU MISTRZÓW. Odbędzie się on 4 stycznia przyszłego roku w hotelu „Centrum”. Podniosłym momentem balu, na którym wyznaczyl sobie spotkanie sympatycy sportu w naszym mieście, będzie uhonorowanie wyróżnionych zawodniczek i zawodników szarfami, ufundowanymi przez Wojewódzką Federację Sportu.

Podczas balu nastąpi też ogłoszenie wyników plebiscytu dziennikarzy sportowych na najlepszego trenera roku.

Wśród uczestników plebiscytu którzy najtrafniej wytypują dziesiątkę wyróżnionych sportowców, rozdajemy nagrody

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 grudnia 1985 r. zmarła, przeżywszy lat 86, nasza najdroższa i niezastąpiona ZONA, Małka, Teściowa i Babcia

S. + P.

JADWIGA WRÓBEL

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 stycznia 1986 r. o godz. 13 na cmentarzu w Rawie Mazowieckiej.

Pogrzeb w głębokim smutku RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 grudnia 1985 r. odszedł od nas na zawsze, ukochany Mąż, Ojciec i Dziadziuś

S. + P.

LEOPOLD KIERPAL

MISTRZ ŚLUSARSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 stycznia 1986 roku (czwartek) o godz. 13 na cmentarzu rym.-kat. św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamia pogrzebna w smutku RODZINA

W dniu 28 grudnia 1985 r. zmarł śmiercią tragiczną w wieku 35 lat nasz ukochany Mąż, Tatusi, Syn, Brat

S. + P.

PAWEŁ CHINEK

o czym powiadamiają pogrzebni w głębokim żalu:

ZONA, CORECZKA KAROLINKA, SYNEK GRZEGORZ, RODZICE, SIOSTRA I BRAT

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 stycznia 1986 r. o godz. 13.30 na cmentarzu Kurczałki.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 stycznia 1986 r. (czwartek) o godz. 13.30 na cmentarzu przy ul. Szczylińskiej.

RODZINA

W dniu 28 grudnia 1985 roku zmarł, w wieku 79 lat

S. + P.

STANISŁAW RYMKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 stycznia 1986 r. (czwartek) o godz. 13.30 na cmentarzu przy ul. Szczylińskiej.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 grudnia 1985 r. odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 66

S. + P.

TADEUSZ STEGLIŃSKI

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 2 stycznia 1986 roku (czwartek) o godz. 13.30 na cmentarzu komunalnym na Zarzewiu.

ZONA, CÓRKA z MĘZEM, WNUCZEK i SIOSTRA z RODZINA

Dnia 29 grudnia 1985 r. zmarła

S. + P.

IRENA WACHOWICZ

wdowa po Henryku, b. więzień Pawiaka i Oświęcimia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 grudnia br. o godz. 13.30 na Cmentarzu Komunalnym na Dołach.

SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKA i WNUKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 grudnia 1985 r. zmarł nagle nasz pracownik

S. + P.

MIECZYSLAW ŻMILEWSKI

TECHNIK EKONOMISTA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 grudnia br. na Cmentarzu Komunalnym na Dołach o godz. 13.30.

POP PZPR, ZWIĄZKI ZAWODOWE, BYREKCIJA ZREŁ oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY

serdeczne wyrazy podziękowania składają:

MAŻ, SYNOWIE I SYNOWE

Wszystkim tym, którzy okazali pomoc i życzliwość w czasie choroby oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszej najukochańszej Zony, Matki, Teściowej i Babcie

S. + P.

IRENY OLECHNOWICZ

z domu GŁOWACZ.

W dniu 30 grudnia 1985 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 78

S. + P.

BOLESŁAW LENICA

EMERYT MPK.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia 1986 r. o godz. 13 na cmentarzu rym.-kat. św. Anny — Zarzewo, o czym powiadamiają pogrzebni w głębokim smutku:

CÓRKA, SYNOWIE z ZONAMI, WNUKI, PRAWNUCZKI oraz POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 23 grudnia 1985 roku zmarł, przeżywszy lat 83

S. + P.

IRENEUSZ MRÓWCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się 31 grudnia br. (wtorek) o godz. 11.30 w kaplicy cmentarza Kurczałki. Pogrzebni w żalobie:

ZONA i SYN z RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 grudnia 1985 roku, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie zmarł w wieku 28 lat, nasz najdroższy, ukochany i jedyny Syn, Mąż, Tatusi Brat i Zięć

S. + P.

KRZYSZTOF WIELGOSZ

LEKARZ MEDYCYN.

Nabożeństwo żałobne w intencji Zmarłego zostanie odprawione w kościele św. Kazimierza w dniu 31 grudnia 1985 r. o godz. 13.30. Po nabożeństwie żałobnym drogę nam zwłoki zostaną przewiezione na cmentarz rym.-kat. św. Anny na Zarzewiu o godz. 14.30. Pogrzebni w głębokim żalu i rozpacz:

RODZICE, ZONA z DZIECIAMI, SIOSTRA z MĘZEM i CÓRKA oraz POZOSTAŁA RODZINA

SZALEJA LUDZIE I BOGI

— Urodził się pan jeszcze na czaswo młodościwie państwa cesarza Franciszka Józefa. Wielkowi nasmu towarzyszyliście pan niemal od jego pęsniku. Jak by pan scharakteryzował to nasze niepokojne stulecie?

— Motto związane z nadziejami i oczekiwaniami od tego wieku można by wziąć od Turyma. Pisał on: „Choćby się cały wszechświat wścieki nie dam się ja w XX wiek”. A poważnie już mówiąc, myślę, że wiek XX rozpoczął się wstąpieniem w 1914 roku wraz z wybuchem I wojny światowej, która przyniosła fale rewolucji i zniszczenia starych struktur Europy środkowej. Zniknęły z niej tak potężne mocarstwa jak Cesarstwo Niemieckie i Cesarstwo Austro-Węgierskie. Właściwie był to początek końca dawnej, XIX-wiecznej Europy. II wojna światowa podzieliła z sobą nie tylko zniszczenie Europy środkowej, ale w ogóle całego kontynentu. W jej też wyniku Europa została podzielona na dwa bloki militarno-polityczne: NATO i Układ Warszawski, a poza nimi pozostały tylko cztery państwa: Finlandia, Szwecja, Austria, Szwajcaria, no może jeszcze Watykan. W ten sposób skończył się okres dominacji europejskiej w polityce światowej. O tym co się dzieje w polityce europejskiej decyduje się w Moskwie i Waszyngtonie. Jednocześnie obie wojny — a zwłaszcza druga — przyspieszyły niesłychanie rozwój techniki. Nastąpiła kolosalna militarna nauka i technika, a także militarna cywilizacja społeczna. Niech pan zwróci uwagę, że wojna wreszcie spowolniła — gdy prasa pisze o wojnie, przedstawia ją jako rzecz naturalną jako coś oczywistego. Wojny są zjawiskiem dnia codziennego, w tej chwili toczy się tych wojen sporo na świecie, a od zakończenia II wojny światowej było ich ok. 150. Przedstawia się też wojny często jako coś nieuniknionego, po prostu jako zjawisko stale towarzyszące człowiekowi. To prowadzi wielu do wniosku, że III wojna światowa też przyjdzie.

— A pan mówił mi kiedyś, że III wojny państwa światem nie będzie...

— Nie sądzę nadal, żeby do wojny doszło, gdy bronie nuklearne pozabawią ją sensu politycznego. Powiedzieli to przecież przywódcy supermocarstw podczas niedawnego szczytu genewskiego. Żadnej sprawy politycznej, żadnego problemu światowego nie rozwiąże się przecież przez wojnę nuklearną. Wiadomo, że wojna taka byłaby wzajemnym zniszczeniem. Oczywiście, są i będą nadal sprzeczności i konflikty. Broń nuklearna na pewno nie nadaje się jednak do ich rozstrzygnięcia. Tyle już świat wie. Muszą się więc znaleźć nowe sposoby i środki, za pomocą których można będzie sensownie rozwiązywać problemy polityczne. Takie widzę perspektywy.

— No, wie pan, mełna na te długie czekać... Nie tak długo. Mimo wszystko pewnym symptolem jest Genewa. A poza tym przypuszczam, że od głównych sprzeczności niekoniernie może przebiegać między Wschodem i Zachodem, między NATO i Układem Warszawskim. W encyklopedii Osmatczyka przeczytałem, że ok. roku 2030 ludność Stanów Zjednoczonych i ludność krajów Europy liczyć będzie od 700 mln do 1 mld, wobec przeszło 7 miliardów ludności Trzeciego Świata.

— Ale wracamy do XX wieku...

— „Wiek kolosalny rozwój techniczny, militarna zacja świata i militarystyka” — wszystkie te słowa życia to druga cecha XX wieku. Pierwsza to jak już mówiłem koniec dominacji europejskiej. Właściwie w XX wieku rozpoczyna się dopiero epoka techniki i tu dopiero zaczyna się otwieranie perspektywy technicyzacji świata na wiek XXI i XXII.

— Trzybywało też dopad, że wraz z rozwojem techniki i nauki nastąpił niesłychany rozwój informacji, który przecież zupełnie zmienia sposób uprawiania polityki...

Rozmowa z prof. Janem Szczepańskim

— Wiele co dalej z wiekiem XX?

— Myślę, że jego dalszą cechą jest ogromny kontrast pomiędzy rozwojem techniki, nauk ścisłych, przyrodniczych, a rozwojem wiedzy o człowieku, filozofii człowieka i możliwości kierowania sprawami ludzkimi. Na przykład, spodziewano się kiedyś, że socjologia pozwoli na stworzenie jakiejś racjonalnej techniki kierowania sprawami ludzkimi. Okazało się jednak, że kierowanie ludźmi to nie jest tylko sprawa nauki, lecz przede wszystkim sprawa polityki, to jest zawsze sprawa władzy.

— Czy pana zdaniem pod koniec XX wieku dominującą funkcją sprawować będzie polityka?

— Myślę, że tak, bo racje polityczne w tej chwili rozstrzygają o wszystkim. Nasza gospodarka w krajach socjalistycznych jest bezwzględnie podporządkowana racjom politycznym. Technika wojenna na całym świecie bezwzględnie służy polityce. Polityka podporządkowała sobie także gospodarkę. W Stanach Zjednoczonych polityka decyduje o tym, z kim wielkie koncerny np. mogą handlować i co do kogo eksportować.

— Czyli absolutna zależność od polityków — świat jest w ich rękach. Jacy więc oni są?

— Polityków najlepiej można ocenić przez...

z trydioną: „Już się zmiało pod koniec starożytnemu światu, bogi i ludzie szaleją”. Można powiedzieć, że w tej chwili właśnie bogowie i ludzie szaleją.

— Sądzi pan, że następują smierzeń ewilinsiej? Ma się więc ku końcowi nowożytnego świata?

— Ma się, ma się. Muszą przyjąć jakieś radykalne zmiany. Ogromna eksplozja demograficzna, te masy ludności Trzeciego Świata, przecięt nie może utrzymać się tam taka niedza... Myślę, że wydarzenia w Afryce Południowej w tej chwili są jakimś problemem dla państw zachodniej Europy i dla Stanów Zjednoczonych. One ratują swoją własną skórę, muszą właściwie z ciałych sił popierać reżim Bothy, jako takiego policjanta, który pilnuje dla nich Afryki. Tymczasem logika rozwoju na dłuższą metę nie pozwoli im przeciwstawiać się ruchom narodowyzwoleniczym, które przecież realizują po prostu ideologie i wolnościowe ideały stworzone w Europie.

watcz. Jeżeli spojrzymy na to kto Europa rządzi w 1914 roku, co ci ludzie myśleli, kiedy wypowiadali te wszystkie wojny w lecie 1914 roku, jak sobie wyobrażali ich przebieg, racje i uzasadnienia swoich decyzji, to plakać można nad głupotą tych ludzi.

— Co wynika z tych cech XX stulecia dla nas, jego obywateli?

— Dla zwykłego człowieka wynika z tego niewiele, gdyż ani rozbiła Europy, ani militarystyka świata, ani polityzacja świata, ani wielki rozwój techniki nie zmieniły w naszym zasadniczym potrzebie człowieka. Człowiek musi jeść, musi spać, musi chronić się przed zimnem, chce być szczęśliwy, chce mieć dzieci, chce je wychować, chce mieć jakiejś rozrywki, doznania estetyczne. Chce mieć możliwość jakiegoś sensownego działania, współzawodnictwa z innymi ludźmi — i tak dalej i tak dalej. Są ideologie, które to wszystkie ludzkie potrzeby, ale jeżeli pani spojrzy, że obojętne czy to liberalizm czy socjalizm, czy humanizm, czy jakiegokolwiek inne ideologie czy religie, wszystkie one obiecywały człowiekowi szczęście na ziemi. Jednocześnie nie chroniły i nie chronią ludzi przed wszystkimi wojnami. Sądzę, że tutaj rozgrywa się ludzki dramat XX wieku. Przebiega on między podzielnym życiem ludzi, ich pragnieniami, marzeniami, potrzebami i wielką militarizacją.

— Nie jest to więc wiek szczęśliwy?

— Nie powiedziałbym. Przecież jak świadczą dzieje Europy, wojny, rewolucje, klęski katastrofy tyfoidalne ludzkości towarzyszyły zawsze...

— No, ale nie w takiej skali jak obecnie...

— Właśnie, dla milionów ludzi jest to wiek, którego wymordowali Szwedzi czy Tatarzy w XVII wieku, były raczej obojętne, czy tylko oni giną czy też cały kontynent zostanie zniszczony bombami nuklearnymi. Dla nich kończył się świat a w ogóle to nie sądzę, żeby trzeba było specjalnie demonizować problemy XX wieku. Przecież pod koniec XIX stulecia ludzie również mieli poczucie, że świat się kończy, przysłała I wojna, nastąpiła cywilizacja XX wieku, Kryzys dochodził obecnie do jakichś swoich granic i wewnętrznych sprzeczności. Być może znowu znacznie się jąkać sprawa cywilizacji i życie toczył się będzie dalej.

— Dziękuję panu za rozmowę.

Rozmawiała: J. RADOMIŃSKA

WSPRZĘTNIKI

— Na Nowobielejską 197 — takówkarz zastanawia się dłuższą chwilę. — Może do gazdy? Trzeba było od razu tak mówić. W miescie nikogo ona nie dziwi, dla przybyszów jest jednak dużym zaskoczeniem. No bo i skąd gazdówka w centrum Polski — w Sienińskich? Dużego parterowego budynku — strzeże błądzący za ogrodzeniem Ares — duży owczarek podhalański. Drugi — Beka — chodzą po mieszkaniu krok w krok za gospodarzem. Staszek Romanik dorzuca kolejnych drow do kominka, poprawia rusz na kłóżyńce — mięso z jagnięcia.

— Czy udało się przzenieść trochę moich gór na niziny? W pewnym sensie tak. Ale ten budynek — przyszedł to znacznie ważniejszego: góralski charakter, nieustępliwość, upartość.

Nie gaskało go życie. Długo musiał szukać swego miejsca. Pracował jako kopacz rowów, stolarz, konduktor autobusowy... Nigdy nie bał się pracy. Czego najbardziej żałuje? Że nie dane mu było zostać w ukończonym Zakopanem. Niewiele i niechętnie opowiada o tym. Tak się akurat złożyło...

Pierwszy raz wyjechał z gór jako 19-letni chłopak. Trafił do Szczecina. — Pracowałem tam — wspomina — na statku, jako konserwator w stoczni remontowej. Brzmiało ładnie, ale tylko dla słuchającego. Ty dostajesz młotek do ręki w uszy kładziesz wate i oczyszczasz z rdzy wielkie ładownie, zbiorniki do niope. Serce podchodzi pod gardło w głowie buczy pot zalewa oczy. Wtedy napisał swój pierwszy wiersz, którym zadebiutował później w krakowskich „Wielkich”:

„Mój dom stoi nad Odrą, dom w którym mieszkam z obrazem Matejki na ścianie sifit z szerszary Mickiewicza dach drewniany, a w oknach szczyb awia oberki Chopina Bwak mi jeszcze jednego — białego wiatru”.

Po wypadku na statku wrócił do Zakopanego, ale nie na długo. Znow musiał wyjechać, tym razem na zawsze. Towarzyszyła mu wtedy już żona — Danuta. — Wstędił w pociąg i był dalej. Trafiliśmy do Rawki pod Sienińskimi. Po kilku dniach dostałem pracę jako kierownik Wiejskiego Domu Kultury w Godzianowie. Zamieszkałszy z żoną 3 km dalej, na poddaszu szkoły w



Byczkach. Mielśmy tam jeden pokój. Co prawda bez wody, ale wreszcie własny.

W rok później przenieśliśmy się do Sienińsk. — Byłem wtedy — śmieje się — panem na zamku.

W praktyce wyglądało to tak, że mieszkaliśmy w jednym jako tego całym pokój mieszczącym się w XVII-wiecznym dworze obronnym, który Staszek podjął się wyremontować po zaleczeniu związanych z powoływaniem do życia gminnego ośrodka kultury. Szkoła tylko w tym że w pokoju nie było okien, po wodzie biegło się 300 metrów z wiatrakiem...

Staszek bierze rozkoszowaną Beka, poprawia szczerp w kominku.

— Czy to naprawdę jest tak pracowity i uparty? Pani Danuta nie zastanawia się nad odpowiedzią. — To mało powiedziane: jest tytanem pracy. Inaczej do niczego byśmy nie doszli. Ja w Sienińskach nawet nie śmiałem marzyć o innym życiu — on zawsze wie-

rzebił jeszcze w Zakopanem. Dlaczego? Nigdy się nad tym nie zastanawiał. Pierwsze swoje „dziełki” rozdał, następnie wymieniał na książki. — Dostałem wtedy — mówi — „Dzieje oręża polskiego” wydane w 1912 r. i „Tadeusz Kościuszko — w setną rocznicę urodzin”.

Po Sienińskach znów był Godzianów. Nie mówię się już jednak w sposób bezosobowy o aktywnym kierowniku domu kultury, Staszku Romaniku stał się znany. Miał już pierwszą wystawę, pisał o nim prasę.

— Naprawdę odetchnęliśmy — uzupełnia zwrócenia meła pani Danuta — gdy przydzielono nam trzypokojowe mieszkanie w nowych blokach w Sienińskach. W tamtym pokójku już się nie mieszaliśmy. Dla nas mieszka wystarczało, ale urodziła nam się córka — Monika. A przecież Staszek nadal rzeźbił. Wyjazd za granicę jest dziś dla niego ot, po prostu, kolejną podróżą. Był już przecież w Australii, we Włoszech, Danii, Szwecji, Finlandii. Wyjeżdża kilka razy do roku. Wtedy jednak, w 1978 r., było to ogromne przeżycie. Ponownie do Wiednia trafił w rok później, organizując w Instytucie Kultury Polskiej swą pierwszą zagraniczną wystawę. To właśnie po niej kupiono od niego pierwszą rzeźbę za granicę. Dostał za nią 700 dolarów.

Gazdówkę postawił niedawno. — Chciałem mieć trochę oddechu przestrzeni...

Wybudował ją w rekordowo krótkim czasie. Gdy poszedł do urzędu, spytano go, kiedy wreszcie rozpocznie budowę. A on właśnie ją skończył. Przyszedł tylko powiedzieć, że się wprowadza.

Wracając do Łodzi, przeglądam wydany niedawno jego drugi już tomik poezji. Zawarta w nim słowa wiersza:

„Ja wierzę, że odnajdziemy swoje miejsce na rozdrożu...”

— brzmia jak życiowe credo.

JULIUSZ CYFERLING
Fot. autora

SEKRETY DR PAMUKOWA

(ROZMOWA Z DR DYMITREM PAMUKOWEM — FIZIO-TERAPEUTA BULGARSKIM, KIEROWNIKEM BAZY NAUKOWEJ DS. LECZENIA ZWOLANI W SOFII).

— Emocjonalna i „rozczarowana” chemia medyczna wielu krajów powraca do naturalnych środków leczenia, w tym także do siól. Opracowane przez pana preparaty syntetyczne jednak sławę szeregową — czym pan to tłumaczy?

— Tradycja. W 1900-letniej historii narod nasz przeszył 600 lat w niewoli. Bułgarii, zarówno pod turkami, jak i grekami panowaniem, nie posiadali żadnych praw. Do leczenia także. A przecież tylko w eszach niewoli turkiej przeszło przez nasze ziemie 70 epidemii dżumy. I jakoś naród bułgarski przetrwał. Głównie dzięki medycynie ludowej, w tym i dzięki siolom. Tradycje leczenia siolami są u nas bardzo stare i bardzo silne. Wróciłiśmy do nich.

— Jak dawno? Od kiedy istnieją siolowka, którą pan kieruje?

W 1973 r. otworzyłem w jednym z bułgarskich szpitali gabinet leczenia siolami. Po 3 latach eksperymentów zdecydowałem otworzyć naukowo-badawczą bazę powiązaną z fizioterapią. Obecnie leczy się w naszej przychodni ponad 3 tys. osób, a w ciągu 10 lat przeprowadziliśmy tu stałe kilkudziesięć tysięcy kuracji.

— Bagatel. Wymagałoby przecież szeregu badań i prób... Oczywiście. Badała chemicznych, farmakologicznych, badań na zwierzętach, porównawczych z innymi lekami, prób klinicznych... Inaczej mówiąc — wszystkie, eszto wymaga wprowadzenia do obiegu nowego leku.

— Sławę uzyskało kilka z opracowanych w pańskiej bazie leków: „Syrcho-Pam”, „Cholo-Pam”, „Eurezo-Pam”. To przecież jednak niecały plon waszej pracy...

— Oczywiście nie. „Broncho-Pam” leczyjący zapalenie oskrzeli na tle alergicznym i astmatycznym, „Cholo-Pam” — leczyjący kamicę woreczka żółciowego i „Eurezo-Pam”, czyli lek stosowany przy mniwolnym moczeniu nocnym u dzieci — to tylko początki. Potem był, uznany za wynalazek, preparat do leczenia i bezoperacyjnego likwidowania guzów-mięśniaków pod nazwą „Disovario-Pam”, dwie odmiany „Gastro-Pam” do leczenia przypadłości żołądkowych, gastrycznych oraz „Epi-Pam”, dający bardzo dobre rezultaty w leczeniu chorób epileptycznych. Obecnie pracujemy nad dwoma wariantami „Disabeto-Pam”, mogącego pomóc chorom na cukrzycę i „Afro-Pamem”, czyli kompleksem siól do tonizacji serca i leczenia chorób naczyni.

— Wiele rzeczywiście — siola dobre na wszystkie.

— To z pewnością nie jest jeszcze ostatnie słowo siolowictwa. W książce, którą opracowałem — „Apteka siolarska” można dostać ok. 300 rodzajów roślin, przy czym ok. 150 z nich używanych jest stosunkowo często. Natomiast w medycynie ludowej stosuje się ich ok. 300. W roślinach jest wszystko — kortizon, salicyl, morfina... I to w formie naturalnej, znacznie łatwiejszej do przyswojenia przez organizm.

— He przeciętnie rodzajów siól wchodzi w skład każdej mieszanki?

— Średnio 3-4, a tym, że są i kombinacje bardzo dużej ilości, w ich skład wchodzi 16-18 rodzajów roślin.

— Stosowane przez pana mieszanki są kombinacją kilku, smanych na ogół i w innych krajach, siól. W czym tkwi tajemnica ich większej skuteczności — w proporcjach, do- datkach?

— Preparatami „Pam” interesuje się od lat kilka państw — wśród nich szczególnie: ZSRR, Austria, RFN, Indja, Meksyk, także Polska i rzeczywiście naukowcy tych krajów stwierdzają większą o 10-15 proc. skuteczność tych, esznek oryginalnych, nie kopowanych. Proporcje są oczywiście ważne, dodatków nie podajemy, sekret natomiast moim zdaniem tkwi w samych siolach. Bułgarskie mają znacznie większą dawkę mikroelementów.

Rozmawiała: ANNA WAWRZYŃSKA

OD STYCZNIA DO GRUDNIA

ANDRZEJ GRUN



Znów kolejny rok mamy za sobą. Pełen wydarzeń — i tragicznych i napawających otuchą. Każdy dokona własnego bilansu. Miejmy nadzieję, że następny — 1986 — będzie dla każdej polskiej rodziny bardziej pomyślny.

STYCZEŃ

5 — Opublikowano propozycje nowych cen żywności i ograniczenia reglamentacji, poddając je konsultacji społecznej.
— Włodzimierz Smolarek najpopularniejszym łódzkim sportowcem 1984 r. w plebiscycie „Dziennika Łódzkiego”.
7 — Ogłoszenie założeń ustawy „Ordynacja wyborcza do Sejmu”.
10 — Daniel Ortega zaprzysiężony jako prezydent Nikaragui.
27 — Początek 12-dniowej kolejnej podróży Jana Pawła II po krajach Ameryki Łacińskiej.
31 — Posiedzenie Sejmu. Ustawy — o zwalczaniu narkomanii, o znakach towarowych i o tytule „Zasłużonego Energetyka PRL”.

LUTY

1 — 40-lecie „Dziennika Łódzkiego”.
7 — Ogłoszenie wyroku w procesie sprawców uprowadzenia i sabotażu kpt. J. Piotrowski. Kary 25 lat więzienia dla G. Piotrowskiego i A. Pietruski, 15 i 14 lat więzienia dla L. Pękali i W. Chmielewskiego.
6-9 — Zatonął m/s „Busko Zdrój”. Ocalał tylko jeden marynarz — Ryszard Ziemiński.
11/15 — Wizyta oficjalna premiera W. Jaruzelskiego w Indiach. Rozmowy z Rajiwem Gandhim.
23 — Rada OPZZ zajęła krytyczne stanowisko wobec wszystkich wariantów podwyżek cen żywności.
25 — Rada Ministrów decyduje o rozłożeniu podwyżek cen na etapy. Podwyżki najwyższych rent i emerytur.

MARZEC

3 — Wizyta Wojciecha Jaruzelskiego w Bułgarii. Rozmowy z Todorom Żiwkowem.
4 — Rzecznik prasowy Jerzy Urban potwierdza fałszywe twierdzenia do 15-minutowego strajku w dn. 28 lutego, zrzuconego przez podziemie.
6 — Wizyta w Polsce ministra spraw zagranicznych RFN H.-D. Genschera.
7 — Zmarł Arkady Fiedler, znakomity pisarz i podróżnik polski.
7/10 — I Kongres Zrzeszenia Studentów Polskich. Andrzej Dragan przewodniczącym Rady Naczelnej.
9 — Pólar Teatru Narodowego w Warszawie.
11 — Zmarł Konstantin Czernienko, sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR.
— Michał Gorbaczow wybrany sekretarzem generalnym KC KPZR.
14 — Posiedzenie Sejmu. Ustawy: o Państwowej Inspekcji Sanitarnej i o podatkach i opłatach lokalowych. Ustanowienie Krzyża Oświęcimskiego.
21 — Posiedzenie Sejmu. Ustawa o drogach publicznych.
29/30 — VIII Zjazd ZHP. Naczelnikiem ZHP ponownie wybrano Ryszarda Wośniewskiego.

KWIECIEŃ

7 — Doniosła propozycja M. Gorbaczowa. ZSRR ogłasza jednostronne moratorium na rozmieszczenie rakiet średniego zasięgu w Europie.
9 — Pierwsze doniesienia o rekordach powodzenia seriaku „Niewolnica Isaura”.
11/14 — XIII Kongres Stronnictwa Demokratycznego. Tadeusz Witold Mityczak przewodniczącym CK SD.
11 — Zmarł Enver Hodża, I sekretarz KC Albańskiej Partii Pracy.
11/14 — Wizyta ministra spraw zagranicznych W. Brytanii Geoffrey'a Howe'a. Spotkanie z Wojciechem Jaruzelskim.
12 — Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych.
13 — Ramiz Alija I sekretarzem KC Albańskiej Partii Pracy.
18 — Posiedzenie Sejmu. Ustanowienie Medalu Rodła.
22 — Sąd Najwyższy utrzymał w mocy wyrok w sprawie o uprowadzenie i sabotaż kpt. J. Piotrowski.
23 — Zmarł prof. Konrad Jażdżewski, wybitny polski archeolog.
28 — Układ Warszawski przedłużony na następne 20 lat.
29/29 — IV Zjazd ZSMP. Jerry Smajdziński przewodniczącym ZG.
27 — Rozmowy W. Jaruzelski — M. Gorbaczow w Warszawie.
29 — Posiedzenie Sejmu. Ustawa o Trybunale Konstytucyjnym.

MAJ

1 — Generał Jaruzelski: „Nie dopuszczamy do nawrotu wypaczeń socjalistycznej i deficytowej praktyki. Ale również przemiana i nie powróci czas niepokoju, anarchii, rozdarcia”.
5 — Prezydent Reagan złożył w Bitburgu hołd żołnierzom hitlerowskim.
7 — We Wrocławiu uroczystość 40-lecia powrotu Ziemi Zachodniej do Macierzy.
8/9 — Wizyta prezydenta Nikaragui Daniela Ortegi w Polsce. Rozmowy z W. Jaruzelskim.
9 — Defilady wojskowe w Warszawie i Moskwie w 40 rocznicę zwycięstwa nad faszystami.
10 — Obrady Sejmu. Zmiana przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach oraz o szczególnej odpowiedzialności karnej.
12 — Początek podróży papieża do Holandii, Belgii i Luksemburga. Nieprzyjazna demonstracja w Utrechcie.
13/14 — XIX Plenum KC PZPR nt. Międzyzadania i zadania inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski.
15 — Opublikowanie negatywnego stanowiska OPZZ w sprawie polityki cenowo-płacowej.
— Zmarł Bohdan Wodiczko — wybitny 4-tygint.
16/18 — Wizyta afgańskiej delegacji z Barakiem Karmalem na czele.
17 — Min. Stanisław Ciosek odpowiada OPZZ w sprawie polityki cenowo-płacowej.
4 — DZIENNIK ŁÓDZKI nr 303 (11995)

Rząd rozważa złagodzenie skutków podwyżek cen żywności.
19 — Eliminacje mistrzostw świata Meksyk '86. Grecja — Polska 1:4.
22 — Drużyna polska i Lech Piasecki zwycięzcami 38 Wyścigu Pokoju.
— Nominacje kardynalskie m.in. biskupa Henryka Gulbinowicza i Andrzeja Meril Deskura.
— Cyklon nad Bangladeszem. Kilka tysięcy ofiar śmiertelnych.
27 — W Rzymie początek procesu o udział w zamachu na życie papieża w maju 1982 r. Protesty Bułgarów przeciwko oskarżeniu obywateli tego kraju, w tym S. Antonowa.
28 — W Warszawie spotkanie W. Jaruzelskiego z premierem Włoch B. Craxim.
29 — Sejm przyjął ustawę o nowej ordynacji wyborczej.
— Tragiczne zżycia na stadionie w Brukseli. 36 śmiertelnych ofiar bandytyzmu brytyjskich kibiców.
30 — Albania — Polska 0:1. Meksyk coraz bliżej.

CZERWIEC

1 — Katarzyna Zawadzka — Miss Polonia '85.
3 — Wejście w życie nowego konkordatu Watykanu z Włochami. Zdecydowany rozdział Kościoła i państwa.
10/11 — Minister spraw zagranicznych Japonii Shintaro Abe z wizytą w Polsce.
11 — Ogłoszenie uchwały Rady Państwa o wyborach do Sejmu w dn. 13 października 1985 r.
— Wymiana agentów wywiadu. Jerzy Pawłowski odmawia przejścia do Berlina Zachodniego i pozostaje w kraju.
12/13 — XX Plenum KC PZPR. Problemy podnoszenia skuteczności polityczno-organizatorskiej działalności partii.



18 — Spotkanie W. Jaruzelskiego z prymasem kard. J. Glempem.
19 — Rada Prasowa przy prezesa Rady Ministrów rozpoczęła działalność. Przewodniczącym — red. Józef Królikowski z „Głosu Wyrzesa”.
20 — Posiedzenie Sejmu. Ustawa o ochronie i kształtowaniu środowiska naturalnego.
23 — W Szczecinie uroczystość 40-lecia powrotu Kościoła polskiego na Ziemię Zachodnią i Północną.
24 — Francisco Cosiga prezydentem Włoch.
25/27 — W Warszawie 40 sesja RWPG.
26 — Piłkarze Włosewa zdobywcami Pucharu Polski.
28 — Po 18 dniach koniec dramatu pasażerów porwanego przez libańskich syzłot amerykańskiego samolotu TWA. Zakończony uwolnieniu.

LIPIEC

1 — Ogłoszenie deklaracji wyborczej PRON. „Udział w wyborach to potwierdzenie roli gospodarza we własnym kraju”.
2 — Andrzej Gromyko przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR; Eduard Szewardnadze ministrem spraw zagranicznych ZSRR.
3 — Zmarł Andrzej Kijowski — pisarz i krytyk.
8/10 — Wizyta Wojciecha Jaruzelskiego w Jugosławii.
10 — Posiedzenie Sejmu. Ustawa o przedsiębiorstwach mieszanych.
11 — Eksplozja na statku „Rainbow Warrior” w N. Zelandii. Akt sabotażu wywiadu francuskiego.
19 — Tragedia we Włoszech. W miejscowości Stava w wyniku przetrwania tamy ginie ok. 200 osób.
20 — W Warszawie na placu Żelaznej Bramy odsłonięcie pomnika „Poległym w służbie i obronie Polski Ludowej”.
24/25 — Posiedzenie Sejmu. Nowelizacja ustawy o szkolnictwie wyższym oraz o stopniach i tytułach naukowych.
28 — W Moskwie otwarcie XII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Uczestniczą delegacje z ponad 150 krajów.
— Wojskowy zamach stanu w Ugandzie. Obalenie rządów prezydenta Obote.
29 — Jednostronne moratorium ZSRR na eksplozję nuklearną.
31 — Ostatnie posiedzenie Sejmu VIII kadencji. Rządowy raport o realizacji reformy gospodarczej.

SIEPIEŃ

1 — Zakończenie trzydniowego spotkania w Helsinkach szefów dyplomacji 35 państw w 10 rocznicę podpisania Aktu Końcowego KBWE.
— XXI Plenum KC PZPR Zadania partii w kampanii wyborczej do Sejmu PRL.
7/9 — Zaostrzenie represji rasistowskiego rządu RPA wobec Murzynów — 38 ofiar śmiertelnych wokół Durbanu.
8 — Początek podróży Jana Pawła II do krajów afrykańskich.
12 — W Japonii największa w historii katastrofa lotnicza. Ponad 500 osób straciło życie.
23 — Szef kontrwywiadu w RFN Hans Jo-

achim Tiedge poprosił o azyl w NRD. Panna w służbach wywiadowczych nad Renem.
31 — Lech Piasecki mistrzem świata w kolarstwie.

WRZESIEŃ

10 — Zamieszki rasowe w Birmingham (W. Brytania). Ponad 20 osób rannych.
11 — Polska — Belgia 0:0. Jedziemy do Meksyku na mistrzostwa świata.
14 — Pierwsza próba z bronią antysatelitarną. USA rozpoczęły program „wojen gwiazdowych”.
— Senat USA odrzucił projekt ustawy o modlitwie w szkołach.
— Galatasaray — Widzew 1:0.
20 — Tragiczne trzęsienie ziemi w Meksyku. Centrum stolicy legło w gruzach. Ponad 20 tysięcy ofiar śmiertelnych.
20/24 — Wizyta Wojciecha Jaruzelskiego na Kubie. Rozmowy z Fidellem Castro.
22 — W Warszawie odsłonięcie pomnika Wincentego Witosa.
24/29 — Wojciech Jaruzelski w Nowym Jorku. Przemówienie na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.
27 — Nikołaj Rykow przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR.

PAŹDZIERNIK

1 — Nakół lotnictwa izraelskiego na siedzibę Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Tunizii.
— Widzew — Galatasaray 2:1. Ale to za mało i kończą pucharową karierę.
2/5 — Wizyta Michaila Gorbaczowa we Francji. Rozmowy z Francois Mitterrandem.
8/9 — Porwanie włoskiego statku „Achille Lauro”. Jedna ofiara śmiertelna.
10 — Zmarł: znany aktor amerykański Yul Brynner oraz aktor i reżyser Orson Welles.
— Amerykanie uprowadzili samolot z porwaczami statku „Achille Lauro”.
13 — Wybory do Sejmu. Fiasco prób bojkotu.
19 — Zakończenie X Konkursu Chopinowskiego. Czołowa trójka laureatów: Stanisław Bunin (ZSRR), Marc Lafortet (Francja), Krzysztof Jabłoński (Polska).
22/23 — W Sofii narada Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego.
25 — Zmarł Tadeusz Hołuj, pisarz.

LISTOPAD

1 — W Polsce zniesienie reglamentacji cukru.
5 — Na Kremlu spotkanie M. Gorbaczow — G. Shultz.
— XXII Plenum KC PZPR. Ocena udziału partii w kampanii wyborczej do Sejmu PRL IX kadencji.
— Pierwsza w Polsce transplantacja serca.
6 — Inauguracyjne posiedzenie Sejmu IX kadencji. Wojciech Jaruzelski — przewodniczącym Rady Państwa, Roman Malinowski — marszałkiem Sejmu, Zbigniew Messner — prezesem Rady Ministrów.
9 — Garri Kasparow szachowym mistrzem świata po pokonaniu Anatolija Karpowa.
12 — Posiedzenie Sejmu. Exposé Zbigniewa Messnera. Linia porozumienia, walki i socjalistycznych reform będzie kontynuowana.
13 — Wybuch wulkanu w Kolumbii stał z ziemi miasto Armero. Ponad 20 tys. ofiar śmiertelnych.
19/21 — W Genewie spotkanie na szczyście radziecko-amerykańskim: Michail Gorbaczow i Ronald Reagan. Wyrazny impuls w procesie odprężenia. Zapowiedź dalszych spotkań.
21 — Spotkanie przywódców państw Układu Warszawskiego w Pradze. Poparcie dla wyników szczytu genewskiego.
23 — Wizyta W. Jaruzelskiego w Rumunii. Rozmowa z N. Ceausescu.
25 — Neudana próba odbicia porwanego samolotu egipskiego na Malcie. 60 ofiar śmiertelnych.
27 — Zmarł Stanisław Ryszard Dobrowolski, poeta i prozaik.
30 listopada/5 grudnia — Początek podróży W. Jaruzelskiego do Libii, Algierii i Tunezji. Rozmowy z przywódcami tych krajów: M. Kaddafim, B. Szadlim i H. Burgiba.

GRUDZIEŃ

8/4 — Nieoczekiwana, krótka wizyta W. Jaruzelskiego w Paryżu. Rozmowa z F. Mitterrandem.
6/9 — Przewodniczący SPD W. Brandt z wizytą w Polsce. Rozmowy z W. Jaruzelskim. „Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej ostateczna”.
9 — Zmarł Ireneusz Iredyński, poeta, prozaik i dramaturg.
8 — W Rzymie zakończenie trwającego od 25 listopada nadzwyczajnego synodu biskupów. Potwierdzenie decyzji Soboru Watykańskiego II sprzed 20 lat.
10 — W Oslo wręczenie pokojowej nagrody Nobla organizacji „Lekarze za zapobieżenie wojnie jądrowej”.
12 — Katastrofa samolotu USA w Kanadzie. Zginęło 258 osób, w tym 250 żołnierzy.
17/18 — W Moskwie 41 nadzwyczajna sesja RWPG. Przyjęcie programu do 2000 r.
20/21 — XXIII Plenum KC PZPR. Zadania partii w realizacji celów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Józef Baryła sekretarzem KC.
20 — Ośmióraczkę w Turcji.
22 — Katastrofa górnicza w Wąbrzychu. 18 śmiertelnych ofiar.
23 — Posiedzenie Sejmu. Uchwalenie budżetu na 1986 r.
27 — Zamachy terrorystyczne w Rzymie i Wiedniu. 18 ofiar śmiertelnych, ponad 120 rannych.
— Najkrwawsze w historii RPA święta Bożego Narodzenia. Padło 63 czarnych obywateli kraju.

Cdy w sztuce nitywało w nadmiarze złota — pod złotą maską najczęściej kłębiły się sprawy mroczne i fantastyczne, nasuwały się w ciasto węzły bliźniaczo podobnych wątków. Nie bez powodu Chateaubriand pisał w swoich pamiętnikach: „Ze swarów chrześcijaństwa i pogani, z dawnych czeskich heretyków, z przelknięcia obcych interesów i obcych obydwój powstał chaos, który sprzyja kłamstwu. Czeszy alynęły jako kraj czaroksiążek”. Dodałby jeszcze, że i ogromnych fortun. To, co mówione o całym kraju, mówione przede wszystkim o jego stolicy. I tak zrodziła się Praga fantastyczna, legendarna, kształtująca swoje oblicze tajemnie równoległe z historią i przetrwała do dziś. W postaci realnych miejsc i budynków. W literaturze. W sztuce. W architekturze.

Legenda Złotej Pragi przetrwała się wraz z nią, ale jej kształt ostatnio uformowały dwa okresy: lata panowania Rudolfa II Habsburga i esasy odrędnienia narodowego, przypisujące na schyłek XVIII i wiek XIX, kiedy kolejne następujące po sobie oświecenie, klasycyzm, sentymentalizm i romantyzm omentowały podwaliny nowoczesnej literatury czeskiej i w ogóle czeskiej sztuki współczesnej, sięgające często (przede wszystkim w twórczości patriotycznej) do tematyki historycznej i przekazy plebejskiej — pisanych (wolkabuchoy) i usłnych. Utworzone, przetworzone i rozbudowane zostały wity w powieści, poezji i dramacie — i w malarstwie i rzeźbie — najroźnorodniejsze tematy, które składały się na ową Pragę fantastyczną i tajemniczą, w której kłębiły się przede wszystkim postacie z korowodzie wiedzionego przez

skłie wynikające stąd nieprajemności. John Dee i Edward Kelley, zawodowi wywoływań duchów (a przede wszystkim szpiedzy z dworu angielskiego na Pragę i Kraków). Burmistrz Żydowski Miasta, Markus Nordechaj Majal, millioner finansujący poronione wyprawy wojenne cesarza Rudolfa... Wystarczy chyba.

Tę procesję postaci legendarnych i historycznych wyobrazić sobie można na moście Karola, przemiesznaną z postaciami z kamienia. Na tle królewskiego sanku, getta, synagogi Staronowej, na tle krętych uliczek starego miasta, gotyckich wież i barokowych kopuł i Wella-wy niespiesznie płynące wśród wzgórz oerpliwie niosące przez stulecia na swoich grabieżach gród fantastyczny i tajemniczy.

Niepojęcie, pełne paradoksu na koleje losu. Po bitwie bitogorskiej, kiedy naród czeski ponosił klęskę i zaczął zapadać się w otchłanie mroku, w beznaście, Praga stara, królewska strzymała — niczym drogi kamień — przepiękną oprawę barokową. Karel Krejci w swojej książce o Pradze pisał, że zbudowane piękny nagrobek nad mogiłą zabitego narodu. Historia nie zna logiki, logiczni są tylko historycy.

Po wojnach husyckich i wojnie trzydziestoletniej Praga (od 1649 do 1740) nie była ani razu polem bitwy, ani terenem działania obcych armii, ani też nie strawił jej żaden wielki pożar. Dlatego jej cześć barokowa została zbudowana w całości bez luk: niedokreślonych, kompleksowo — jakbyśmy to dzisiaj powiedzieli — i późniejsze zdarzenia nie uczyniły jej już szkod takich, jakimi dotknięcia bawiała niejednokrotnie w przeszłości Praga królewska. Przemysłowców, Luksemburgów, Ja-

Złota Praga

tego dzienne i po dziś dzień budzącego kontrowersje cesarza. Cesarza rzymskiego a czeskiego króla Rudolfa II. Kotowód króla, który był katolikiem królem w heretyckim w ogromnej części kraju, jawił się deprawdy przedświty i mógł działać na najbardziej nawet oporną wyobraźnię. Do dziś musi być jak podniecający napój w złym kielichu starej Pragi.

Bo kogoż w owym korowodzie spotykamy ze znanymi postaciami mnogiego, na polu anonimowego tłumy astrologów, alchemików, artystów, budowniczych, szarlatanów, sibietyświatów, telnierzy? Ta lamparna zadowolony najwybredniejszego gościa, doktor Kepler Tycho de Brahe, doktor Johannes Faust, Rene Descartes, Ahaser, Comenius, uczoney rabi Lew ze swoim homunkulesem Gelemem, niewielki gwiazd, ponury i odważny kondotier Albrecht von Wallenstein — domniemany prototyp Wallenroda...

Dalej Joachim Rhetorius, którego osobliwy „genius familiaris” tkwił, zaplasywzy za witoj, głowa o ślance, gdy ten dremnie próbował rokwikła tajemnicze planety Mars. Dalej Giordano Bruno, Michal Sedziwój z Baccy, autor „Novum Lumen Chemicum” — podręcznika dla alchemików i wielka pośród nich powaga. Anglik Sethom, zwany Kosmopolita, znający ponoć tajemnice kamienia filozoficznego, który i łole filozoficznym spokojem unosił wzy-

giellonów. A i fundatorzy, katolickiego magnata w rodzaju księcia frydlandzkiego, Albrechta von Wallensteina czy kalotrotera Humprechta Czeruina z Chudenic, posta wierzmierna pycha dysponowali ogromnymi fortunami zagrabionych heretykiem majątków. Także zakony, a nade wszystkie zakon jezuitów, posiadali odpowiednie środki na budownictwo i propagandę swoich idei.

I tak, pośród gotyckich wież wyrosły przysiadziste kopuły barokowych kościołów, zmieniła się i wzbogaciła panorama Pragi, a na moście Karola zastąpiła olbrzymia przerezuona z brązu i tajemniczych gestach tajemnicza procesja niezrozumiałych świętych.

O moście tym, który według legendy przytaczanej przez niemieckiego poeie romantycznego Clemensa Brentano za jakimś wolkabuchem, miał być kością olbrzymia przerezuona z brązu na hrzec. francuski rzeźbiarz Antoine Bourdelle powiedział, że jest jak Centaur. Kamienno most przypominał mu spokojnego, szlachetnego lecz pokaleczonego nadmiarem ekspresji konia.

Istotnie, rzeźbiarstwo barokowe, a zwłaszcza Ferdynand M. Brekoff, autor wieksości figur stojących na moście, nie oszczędzał na wyrazistości gestów, ani na symbolice, szerszą zgodnie z duchem samego stylu i zasoleniami propagandowymi szleńciodawców, czyli jezuitów.



Praga w zimowej szacie. Na zdjęciu oświetlone łodzie na Wella-wie przy Moście Karola.

Opr. T.

Propozycja na karnawał



Karnawałowa figura sukna i białego plisowanego szyfonu - za pokasie mody w Londynie, wubudła sromunisie mniere-sowania.

Parobek i dziewczka w jednym... spali domku

Choć posesi święci wiosną wieszczów naszych dzieła trójką, polskie słownictwo miłone przypomina - ziędzka Wujkał W archaicznym tym zamęcie jak ma kwitnąć szczęcia araf Gdzie zatraca się pojęcie, tam i sama rzecz umierał Tak prorokował przed osiemdziesięciu laty filar młodopolskiego "Zielonego Balonika", twórca legendy pierwszego z polskich kabaretów - Tadeusz Żeleński-Boy. Zauważając drobniomieszczkańskie wpiwy na polską wieś, Boy stwierdził z prawdziwym smutkiem i żalem: Na wieś, gdy się człek dobędzie, chcą odcichnąć życiem zdrowiem, słyszy: "Kaśka, jagze bendzie względem tego co i owzem..." Miał smutną, jak się okazuje rację twórcą niezapomnianych "Słówek". Wieś, a zwłaszcza ta, stosunkowo blisko leżąca obok Krakowa, wiele straciła przez częste kontakty z miastem. Nie wierzyły państwo! To przesyłać, co o normach obyczajowych, panujących na wsi podhalańskiej pisał autor monografii tego regionu w początkach ubiegłego wieku: "Noc - to dopiero prawdziwa uciecha dla młodzi góralskiej. Każdemu niemal wyrostek kochankę posiada, a schodzą się po nocach, najczęściej się to dzieje, iż razem spać się kładą... Dziwne to, iż takiego spółkowania przedślubnego nie mają sobie za występki, kładący moralność i obyczajność, ale przeciwnie: dziewczka widzieliaby się zhańbiona, jeśli by kochanka nie miała, a szalonością swą niemal od lat młodych, bo od 13, 14 już zachodzi drogą parobków, odmiela go z sobą tarcem, śmiechem, wolaży słowem przynęca go..." Podhalańska młodzież ponad 150 lat temu, jak

w małym którym regionie naszego kraju, wytworzyła prawdziwie demokratyczne formy zabawy. Brak wyraźnej granicy pomiędzy ludźmi bogatymi a biednymi ale rodził na skąlnym Podhalu różnic majątkowych. Pozycję chłopca (parobka) lub dziewczyny (dziewki) wyznaczała wóród ich rówieśników - uroda, zręczność w tańcu, poczucie humoru, pomysłowość. Przedślubna swoboda młodych aprobowana była przez rodziców, zaś ich współzycie seksualne traktowane było, przynajmniej tam, gdzie pary przez dłuższy czas ze sobą przestawały, jako wstęp do małżeństwa. Znajdowało to swój wyraz przy staraniach parobka o rękę dziewczki. Pierwszą fazą tych pocynań były tzw. dowiady, kiedy chłopiec przychodził do rodziców wybranki z oficjalną wizytą, przynosząc ze sobą wódkę. Przyjęcie przez nich poczęstunku oznaczało przychylny oja i matki, po czym (tu już oddajmy głos autorowi! ponad 100-letnich kronik), "matka troskliwa e wygodę przyszłego sędziego swego, zaprasza na nocleg u siebie i z Kaśką na wyruku wypoçada radzi, tylko ostrość zaleca". Trudno swobody obyczajowe XIX-wiecznego Podhala przyrównywać do rozwinętej panującej w społeczeństwach powszechnej konsumpcji dóbr wszelakich. Trudno jednakowoż nie dostrzegać absolutnego braku niedomówień w tej materii, o jakiej pisał cytowany na wstępie Boy twierdząc: "Stąd, gdy w Polsce do kolacji "picie odmienne" siada społeczeństwo, głośna cząstka konwersacji swyka łozczy się pod stołem..." Wnioskując z obserwacji etnograficznych, dokonanych na ziemi podhalańskiej naszyby są oczywiste, by pisać e nich expressis verbis. Zresztą, zamiast tego lepiej zapisać: jagze bendzie względem tego co i owzem..." Z. K.

Jak kula

"Radie nie ma przyszłości". Przeszło sto lat temu, dokładniej w 1879 roku, wygłosił taką opinię sławny fizyk i matematyk angielski, lord Kelvin. Wiele pokoleń miało już okazję stwierdzić jak bardzo się pomylił. Każdemu zdarza się powiedzieć czasem coś takiego, co się potem nie sprawdza, lecz nikt nie robi z tego dramatu. Mylić się jest rzeczą ludzką, jednak gdy chodzi o znane postacie, o ludzi "na świeczniku" - przechodzi to potem do anegdoty. Sporo takich śmieszających nas dzisiaj wypowiedzi opublikował w jednym z tegorocznych numerów włoski miesięcznik "Storia Illustrata". Skoro już zaczęliśmy od wyznałków, to zapoznajmy się z fragmentem raportu parlamentu angielskiego z 1878 roku na temat zarówki elektrycznej: "Koncepteje Edlsona mogą wydawać się szluzne (...), ale dla naszych przyjaciół z Atlantyku, ponieważ każdy, kto ma chociaż trochę wiedzy naukowej i zdrowego rozsądku, nie może tego brać poważnie". Nie lepiej potraktowano również wynalazek telewizji, na którą dziś - co prawda - często narzekamy, jednak - szczerze mówiąc - nie możemy się bez niej obejść. Autor pomysłu, John Baird, usłyszał od wydawcy dziennika "Daily Express" w 1929 roku co następuje: "Na miłość boską, zjedź pan z tym na dół i wyruż pan to wariatowi! Jak można twierdzić, że wynalazło się aparat, dzięki któremu można nie tylko słyszeć, ale i widzieć! Niech pan będzie ostrożny, bo to pudło może być niebezpieczne". Coś ze świata filmu. Wielki (później) Charlie Chaplin tak mówił w 1916 roku: "Kino jest tylko przeświadczeniem. Publikacje woli przyglądać się historiom prawdziwym, z krwi i kości, odgrywanym na scenie teatralnej". Gdy nakrecono jeden ze sławnych obrazów światowego kina - "Przemienie z wiatrem" - wspaniały aktor Gary Cooper przepowiedział mu wszystko co najgorsze. W 1933 roku tak o tym mówił: "Przemienie z wiatrem" będzie najgorszą kiną w historii Hollywoodu. Jestem wielce zadowolony, że te nieszczerze spałoko Clarka Gable'a (odtwórca jednej z głów

w p ł o t!

PASJANS NA NOWY ROK

Jak wynika z sygnałów czytelników nasze dwa świąteczne pasjansy miały spore powodzenie, więc dziś jeszcze jedna propozycja - pasjans o nazwie "Miał fortepian". Jeśli wam wydzie - spodziewajcie się spełnienia życzeń, które wam składano w noc sylwestrową, jeśli się nie uda - potraktujcie to z humorem. Przecież to tylko zabawa. Karty w talii wykłada się w siedmiu kolumnach: w pierwszej kolumnie sześć kart zakrytych i jedna (na samym dole) odkryta, w drugiej kolumnie pięć zakrytych a szósta odkryta, w trzeciej cztery zakryte a piąta odkryta i tak aż do końca - w każdej kolejnej powinno być o jedną kartę mniej niż w poprzedniej, zawsze odkryta jest tylko ostatnia karta (a zatem w szóstej kolumnie będzie tylko jedna karta - odkryta; układ ten graficznie przypomina właśnie fortepian). Reszta kart porostaje na razie w talii. Zadaniem układającego pasjansa jest uwolnienie asów jako kart bazowych i ułożenie na nich reszty poszczególnych kolorów. (a więc: as, dwójka, trójka itd. - aż do króla). Manipulować można dolnymi (odkrytymi) kartami wszystkich kolorów, przenosząc je bądź na karty bazowe (gdzie asy się ujawnia, układamy je z boku, "fortepianu", a następnie kładziemy na nich kolejno dwójki, trójki

itd. we właściwych kolorach), bądź przekładamy wzajemnie na siebie, ale - uważaj - zawsze młodszą na starszą e jedno oczko i zawsze w kolorach alternatywnych (czerwona na czarną i odwrotnie). Jeśli więc w jednej kolumnie mamy, dajmy na to, odsłoniętą siódemkę pik, a w innej ósemkę karo, to siódemkę przenosimy na ósemkę, a kolei na najniższą karcie w kolumnie, a więc w tym wypadku siódemkę pik, możemy położyć szóstkę kier lub karo (tzn. w kolorze czerwonym). Zabierając kartę z kolumny, odsłaniamy następną od dołu i snów szukamy dla niej miejsca w czerwono-czarnym sekwencie. Gdy w którejś z kolumny zwinoli się miejsce, tam w układzie na stole zabraknie już kart, możemy tam umieścić króla, lub też całą sekwenca, ale zawsze z królem na czelu. Więcej niż jedną kartę z kolumny na kolumnę wolno przemieścić tylko w pełnym układzie sekwenca. Np. jeśli w jednej z kolumn u dołu mamy waletka kier, a w innej jest już kilka kart poczynając od czarnej dziesiątki (dziesiątka pik lub trefl, dziewiątka karo, ósemka trefl itd.), to na waletka karo należy przemieścić dziesiątkę z całym jej "ogonem". Gdy trafił się as - musi on być natychmiast wyłożony z boku układu, nie ma natomiast obowiązku układania na nim od razu następną kart w tym kolorze, gdyż mogą

się one jeszcze przydać w manipulacjach przy odsłanianiu kolejnych kart zakrytych w kolumnach. Karty z talii przegląda się po jednej. Jeśli pasują - można je układać od razu na stole z wyjątkiem do kolumn (np. z boku na asie pik mamy już dwójki, trójki i czwórki pik i właśnie z talii wyłoniła się piątka pik; możemy ją oczywiście położyć na stole bazowym, lecz oto pojawia się inna możliwość - w jednej z kolumn u dołu jest szóstka kier, więc na nią kładziemy piątkę pik, co z kolei daje nam możliwość położenia na niej czwórki karo, leżącej u dołu innej kolumny i odsłonięcia w tej kolumnie kolejnej karty (przypominamy: patrząc od dołu). Te karty z talii, które nam się na razie nie przydadzą - odkładamy na odsłoniętym stole pomocniczym, z którego wolno jednak brać tylko pierwszą kartę (do stów bazowych, lub też na spód królestwa kolumny). Zabawa trwa do wyczerpania się kart w talii. Jeśli w kolumnach na stole porostają same odkryte karty (w sekwencjach z królem na czelu) - bez trudu będziemy mogli przemieścić je na stopy bazowe, zabierając kolejno karty znajdujące się na dole kolumn. Powodzenia! KRÓL KIER

Wtorek

- PROGRAM I 11.00 Koncert, 11.37 Komunikaty, 11.59 Sygnał czasu, 12.05 Magazyn informacyjny, 12.30 Muzyka, 12.44 Rolnicy kwadrat, 13.00 Komunikaty, 13.10 Radio kierowców, 13.26 Przeboje mistrzów, 14.03 Magazyn muzyczny, 15.55 Radio kierowców, 16.05 Muzyka i aktualność, 17.30 Ten stary dobry jazz, 18.05 Problem dnia, 18.30 Koncert dnia, 19.00 Dziennik, 19.30 "Przed wielkim balen", 19.50 "Rok, który minął", 20.00 Przemówienie noworoczne, 20.15 Muzyka polska, 20.30 Koncert żywych, 21.00 Wied. 21.10 Zabawa sylwestrowo-noworoczna.
- PROGRAM II 11.00 Zawsze po jedenastej, 11.10 Muzyczny non stop, 12.00 Polscy laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych, 12.25 Orkiestrę swin gowe, 13.00 Wied. 13.05 Serwis informacyjny (L), 13.10 "Punkty wladzenia", komentarz Bogdana Szurkota (L), 13.20 Z melowanej skrzy ni, 13.30 Album operowy: Sceny baletowe 14.00 Male koncerty, 15.05 Sarah Bernhardt - "Pamiętniki", 15.10 Przeboje ery swingu, 15.00 Złote lata Wiedeńskiej Operki, 16.50 R. H. Innes: Ziemia, która Bóg dał Kainowi", 17.00 Wied. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (L), 17.10 Aktualności dnia (L), 17.30 "Zaproszenie do tang", opr. (L), 17.50 "Mój rok 65" - aud. (L), 18.10 "Przed sylwestrowym balen" - opr. (L), 18.30 Przeboje z przebojem 19.50 Muzyka polska, 20.00 Przemówienie noworoczne, 20.15 Gra Kryształa Zimera, 20.30 "W obłędach Terpsychoy" - magazyn, 21.30 Sylwester w stereo.
- PROGRAM III 11.00 Jazz lat osiemdziesiątych, 11.30 Szlachetna zdrowie - aud. 11.40 Przeboje tygodnia, 11.50 J. Stary czarkowy "Przebiegi" - aud. 12.00 Serwis Trójki, 12.05 W tonacji Trójki, 13.00 P. B. You! "Hayzel i kawał bajdaka" - odc. 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Wybitni instrumentalści, 15.00 Serwis Trójki, 15.05

Dziś i jutro w radiu i telewizji

- Przypominamy zespół Audience, 18.45 W pracowni pisarzy - Tadeusz Siewka, 19.00 Zapraszamy do Trójki, 19.00 "To się nadaje" - mag. 19.50 Muzyka z Pr. I, 20.00 Przemówienie noworoczne, 20.15 Nowi śpiewają Chopina, 20.20 Sylwester z Trójki.
- PROGRAM IV 11.00 "Pozdrowienia od gór", 11.30 Muzyka taneczna, 11.59 Sygnał czasu, 12.05 Wied. 12.10 Lekturey kształca, 12.20 Zespoły instrumentalne, 12.30 "W Jezierzanach" odc. 13.00 "Nawrócony" cz. II słuch, 13.23 Popołudnie młodych, 16.00 E. Nowacka - "Szare i złote" - odc. 1, 16.10 Melodie z musicalu, 16.30 "Tętno" - odkrywając tajemnicę, 17.00 Wied. 17.05 Lista Przebojów Rozgłośni Harcerskiej, 18.30 "Szpilki" w radiu 19.00 "Kłó Ory" - gwiazda Nowego Orleanu", 19.30 Wied. 19.35 J. J. Paderewski: "Fantazja polska" 19.50 Muzyka polska, 20.00 Przemówienie noworoczne, 20.15 Muzyka polska, 20.20 "Sylwester ze Stefanія Grodziańska" - cz. II, 21.00 Sylwester w "Czwórcę".
- TELEWIZJA PROGRAM I 9.35 Domowe przedszkole 10.00 DT - wiadomości 10.10 Dla dzieci: "Bracie, tylko się nie pomył!" - film prod. CSRS 10.30 Dla dzieci: "Kot Garfield" (2) - film prod. ang. 11.20 "Proces Kornela Makuszydzkiego" - film dok. 11.40 "Panorama Racławicka" (2) - film dok. 12.00 Horacego Safrina mądrości, anegdoty i przypadki z życia 16.25 DT - wiadomości 16.30 Dla dzieci: "Pasola" 17.20 DT - wiadomości
- PROGRAM II 12.30 Sylwestrowe losowanie To-to-Lotka 17.25 Studio Sport - alpejski puchar świata 18.20 "Daj mi tę noc" - program rozrywkowy 19.00 Wieczorynka "Tajemnica wielkiowej zatok" (2) 19.30 Dziennik 20.00 Wystąpienie noworoczne przewodniczącego Rady Państwa Wieczór sylwestrowy 20.25 "Och, jaki pan szalony" - angielska komedia filmowa 22.00 Sylwester wspomnień 22.45 "Z estrad i płyt" - przeboje 85 24.00 Życzenia noworoczne 0.10 Szopka noworoczna 0.50 "Pagari przedstawia" - Sha-kin Stevens 2.40 Ten stary, dobry rock and roll
- PROGRAM II 14.25 "Przygodki Tomka" - szecho-słowański film przygodowy 15.50 Nie przeszkadzaj mamie (1) 16.00 "Śnieżne małpki z Japonii" - film 16.40 Nie przeszkadzaj mamie (2) 17.00 "Szansa" - radz film fab. 18.10 Nie przeszkadzaj mamie (3) 18.30 Wiadomości (L) 19.00 Nie przeszkadzaj mamie (4) 19.30 Dziennik 20.00 Wystąpienie noworoczne przewodniczącego Rady Państwa 20.25 Sylwestrowe tele-manna 23.00 Muppety dla dorosłych - "Miss Piggy show" 24.00 Życzenia noworoczne 0.10 "Ja i my" - program rozrywkowy 0.50 "Królowa Saba" - film prod. francusko-irańsko-RFN 2.25 Wielka rewia przebojów "Dwójki"

- PROGRAM I 11.00 Koncert, 11.59 Sygnał czasu, 12.05 Odtworzenie przemówienia noworocznego, 12.25 Muzyka nowości 13.00 "Rok, który minął" - aud. 14.00 Estrada gwiazd - Maryla Rodowicz, 14.20 Polska nuta i batuta - aud. 15.05 Koncert żywych, 16.00 Podwieczorek przy mikrofonie, 17.00 "Czy świat zmierzka ku lepszemu" - aud. 17.15 Jacques Offenbach: "Pan Choudhuri przyjmuje u siebie" - operetka w 1 akcie - aud. 18.00 "Estrada gwiazd - Toto Cotugno", 18.30 Noworoczne wydanie Magazynu Muzycznego "Rytm", 19.00 Dziennik, 19.10 "Estrada gwiazd - Ray Charles, 19.30 Radio dzieciom: "O Kopciuszku natyspaniałym w świecie" - słuch, 20.00 "Przyjmy to jeszcze raz" - wydarzenie sportowe 1985 r. - aud. 21.00 Komunikaty, 21.10 Przeboje dawnych mistrzów - aud. 22.00 Estrada gwiazd - Sława Przybylska, 23.00 Wied. 23.10 Polki i galop - aud. 23.35 Jazz na dobranoc.
- PROGRAM II 11.00 Zenit trafia na listy przebojów - aud. 11.55 Wied. 12.00 Z życzeniami dla słuchaczy "Dwójki", 12.05 Cudowne dzieci naszych czasów, 13.05 Romane i nie tylko, 13.30 Najciekawsze nagrania roku 1985, 13.50 Potestwalowe wspomnienia - aud. 16.15 Romane i nie tylko, 17.00 Wied. 17.05 Koncert chopinowski, 17.30 Piosenki na życzenie - cz. II, 18.00 Piosenki na życzenie - cz. II, 19.00 Koncert trzech radiofoni: Warszawa - Berlin - Praga, 21.00 Wied. 21.05 Karnawał w dyskoteka - cz. I, 24.00 Muzyka kameralna.
- PROGRAM III 11.30 Janusz Zajdel - "Paradyzja" - odc. 13.00 Wiedeńskie walce, 13.00 Serwis Trójki, 13.05 Rockowa kolekcja

- 11.05 Sportowy przegląd wydarzeń roku 1985 11.50 DT - wiadomości 12.15 Koncert noworoczny z Wiednia 13.45 "Indianie Saraguru" - film dok. 14.15 "Zemsta Fredry" - film dok. 15.40 "Ludzie, ziemia, kamienie" - rep. 15.50 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka 16.00 Studio sport - Turniej 4 Skoczni 16.25 "Jadzia wdowa" - musical 19.00 Wieczorynka "Tajemnica wielkiowej zatok" (3) 19.30 Dziennik 20.00 "Pan W." - polski film TV 21.05 Rok w polityce międzynarodowej 21.35 "Dzień enoty" - 50-lecie "Szpilek" 22.25 Studio sport
- PROGRAM II 12.00 Kwadrans z hejnałem 12.15 Studio sport - Meksyk 88 13.00 "Galaktyczny ogród" - angielski film fantastyczno-naukowy 14.00 Kalejdoskop filmowy "Kino-Oko" 15.00 Studio sport - Turniej 4 Skoczni 16.00 "Raz na tysiąc lat" - wiadomości artystyczne 17.25 "Człowiek z Hongkongu" - francuski film fab. 19.00 Wywiady Ireny Dziedzic 19.30 Dziennik 20.00 "Rok wielkich wzruszeń" - najważniejsze wydarzenia muzyczne 1985 roku 21.30 Studio sport - "Lyzwiarzki puffy" 22.00 "Dziesięciu najlepszych" - finał plebiscytu na najpopularniejsze telewizyjne postaci roku 1985

"DZIENNIK ŁÓDZKI" - Dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej "Prasa Książka-Ruch". Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: "DL", Łódź skr. poczt. 89. Telefon: centrala 32 93 00 (dla z wyjątkami) działami. Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36 45 85; zastępcy redaktora naczelnego: 84 06 15 i 83 97 26; sekretarz odpowiedzialny: 33 78 97, kultura i oświata: 36 21 60; sport: 32 08 85. dz. łączności z czytelnikami i informacjami: 33 03 04, sprawy terenowe: 32 23 05 (reklamowe nie zamówionych redakcja nie swraca) Redakcja nocna 18-22 81 i 74 21 30. Ogłoszenia i nekrologi - Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podaje oddział DPUK RSW "Prasa Książka-Ruch".

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie MO 897
Straż Pożarna 898
Pogotowie Ratunkowe 899
Informacja służby zdrowia 14-15-16
Informacja telefoniczna 813
Informacja kolejowa 14-15-16
Informacja PKS 14-15-16
Dw. Centralny 14-15-16
Dw. Północny 14-15-16
Pogotowie ciepłownicze 14-15-16
Pogotowie energetyczne Łódź Północ 14-15-16
Łódź Południe 14-15-16
Pogotowie gazowe 14-15-16, 892

TELEFON ZAUFANIA 14-15-16
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA 83-60-60 czynny w godz. 13-15.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciężką problematą - 8-10-33 w godz. 12-22

TEATRY

WIELKI - godz. 19 „Straszny dwór”
MUZYCZNY - godz. 11 „Śpiąca królewna”
Pozostałe teatry nieczynne

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 9-14
ODZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierzka 147) godz. 9-14

BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UL

(park Sienkiewicza) godz. 10-14
HISTORIA MIASTA ŁÓDZI (Ogrodowa 18) godz. 11-15
WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 283) godz. 10-16
SZUKI (Włocławskiego 36) - godz. 11-17
MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 31) godz. 10-14
MIASTA FABIANIC (pl. Obr. Stalingradu 1) godz. 10-15

ZOO czynne w godz. 9-18.30 (kasa do godz. 14.30)
PALMIARNIA czynna w godz. 10-18 (oprócz poniedziałków)

KINA

BALTYK - „Indiana Jones” - USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45; Sylwestrowy maraton filmowy - „Miłość Swana” fr.RFN od lat 15; „Miłość, szmaragd i krokodyl” USA od lat 15 godz. 19
IWANOWO - „Grayskoke: legends Tarzana władcy małp” ang. od lat 15 godz. 14.15, 16.45, 19.30
PRZEDWIOŚNIE - „Indiana Jones” USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30



„Indiana Jones” USA od lat 15 godz. 14.30, 17, 19.30

POLESIE - nieczynne
„Tejmeniszczyzna” - „Halo taxi” jug. od lat 15 godz. 17, 19

WŁÓKIENIARZ - „Och Karol!” - pol. od lat 15; „Spotkanie nad rzeką” pol. b.o. godz. 15; „Halo taxi” jug. od lat 15 godz. 17, 19

WOLNOSC - „Gremłiny rozrabiają” USA od lat 12 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

WISLA - „Zelig” USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

ZACHETA - „Gliniarz z Beverly Hills” USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

„Gliniarz z Beverly Hills” USA od lat 15 godz. 17, 19.30

STUDIO - „Superman III” USA od lat 15 godz. 19.30, 19

STYLOWY - „Vabank II” pol. od lat 15 godz. 15.30; „Przez czarnie” pol. od lat 15 godz. 17.30, 19.30

MAŁE STUDYJNE - „O-Bi, O-BA” pol. od lat 15 godz. 18

DKM - „Komandor z Nawarony” ang. od lat 15 godz. 17

GDYNIA - „Kino non stop” od godz. 16-22 „Gry wojenne” - USA od lat 12

HALKA - Przegląd filmów chińskich - godz. 15: „Być albo nie być” USA od lat 15 godz. 17

gląd filmów chińskich godz.

MŁODA GWARDIA - „Diabelskie szczyty” pol. od lat 15 godz. 10, 19.30; „Powrót Jedi” - USA od lat 12 godz. 12, 14.30, 17

MUZA - „Batwanek płynie do Afryki” NRD b.o. godz. 16.15; „Jeszcze tylko raz” jug. od lat 15 godz. 18

1 MAJA - „Old Surehand” - RFN-jug. b.o. godz. 16.15; „Przemysłnicy” pol. od lat 15 godz. 18.15

POKÓJ - „Saturn - 3” ang. od lat 15 godz. 18.30, 17.30, 19.30

ROMA - „Porwanie” pol.-bułg. b.o. godz. 10; „Halo taxi” jug. od lat 15 godz. 12.15, 14.30, 17, 19.30

STOKI - Klub Filmów Dziecięcych - Relax - „Okno proroka” pol.-bułg. od lat 12 godz. 16; Klub Filmowy „Oscar” - „Sokółnie to tylko awaria” USA od lat 15 godz. 18

SWIT - „Akademia Pana Kleksa” cz II pol. b.o. godz. 15; „Poszukiwacze zaginionej arkii” USA od lat 12 godz. 17, 19

TATRY - „Akademia Pana Kleksa” cz I pol. b.o. godz. 15.30; „Spokojnie to tylko awaria” - USA od lat 15 godz. 17.30, 19.30

REKORD - „Czas Apokalipsy” - USA od lat 18 godz. 16.15, 19.15

SOJUSZ - „Zagadka nieśmiertelności” ang. od lat 18 godz. 16.15

APTEKI

Mickiewicza 20, Niciarniana 13, Dąbrowskiego 89, Lutomska 146, Olimpijska 7a, Piotrkowska 67
Pabianice - Armii Czerwonej 7, Konstanytnów - Sadowa 10, Głowno - Łowicka 33, Aleksandrów - Kościuski 4, Zgierz - Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 16, Ozorków - Armii Czerwonej 17

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Neurochirurgia - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzączewska 35)
Okullistyką - Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)
Chirurgia dziecięca - Szpital im. Bierneckiego (Pabianice, Karłowicka 68)
Laryngologia dziecięca - Instytut Pediatry (Sporna 36/50)
Chirurgia szczeniowo-twarzowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzączewska 35)
Laryngologia - Szpital im. Piłowskiego (Wólczajska 185)
Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

L. I. 1986 r.

Chirurgia urazowa - Szpital im. Radzińskiego (Drewnowska 75)
Neurochirurgia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okullistyką - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia dziecięca - Instytut Pediatry (Sporna 36/50)
Laryngologia dziecięca - Instytut Pediatry (Sporna 36/50)
Chirurgia szczeniowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

RADA PRACOWNICZA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU WELNIANEGO „ZŁOCIENIEC” w ZŁOCIENCU, woj. KOSZALIŃSKIE

OGŁASZA KONKURS na stanowisko: DYREKTORA NACZELNEGO.

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe,
staż pracy na stanowiskach kierowniczych minimum 5 lat,
preferowany wiek do 50 lat.
WYMAGANE DOKUMENTY:
zgłoszenie do konkursu,
życiorys z uwzględnieniem dotychczasowego przebiegu pracy zawodowej,
kwestionariusz osobowy z fotografią,
odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych,
zaświadczenie o stanie zdrowia wydane przez społeczną służbę zdrowia, stwierdzające brak przeciwwskazań do zajmowania stanowiska kierowniczego,
opinia z dotychczasowych miejsc pracy za ostatnie 5 lat,
oświadczenie kandydata o niekaralności.

Zakład zapewni mieszkanie funkcyjne w ciągu 6 miesięcy od daty podjęcia pracy. Termin składania ofert upływa po 14 dniach od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.
Oferty należy kierować do Komisji Konkursowej pod adresem:
Zakłady Przemysłu Welnianego „Złocieniec” 78-520 Złocieniec, ul. Mickiewicza 7, z dopiskiem na kopercie „Konkurs”.
O terminie przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną zawiadomieni indywidualnie. 5401-k

SUKNIE, ślubną atrakcyjną 15570 - sprzedam.

BETONIARKE 150 l - sprzedam. 12-18-01.

COMMODORE 116 - okazynie sprzedam. Jurczyńskiego 20/3 bl. 231. 14542-g

BLAM karakulowy na kurtkę, brązowy, kożuch damski, rozmiar 48, używany - sprzedam. Tel. 48-99-33. 14486-g
WZMACNIACZ „Luxman” deok „Alpine” - sprzedam. Tel. 51-01-02

PIEC c.o. gazowy - sprzedam. 51-38-54. 42615-g

SPRZEDAM sklep warzywa-owoce. Pabianice, Strzelczyka 16 (9-17). 42560-g

SPRZEDAM blam łapki - brązowy oraz kożuch damski. Tel. 15-78-48. 14552-g

SPRZEDAM wieżę srebrną, magnetofon M8011. Tel. 84-29-89. 14571-g

DOBERMAN, pudleki srebrne, rodowodowe - sprzedam. 33-04-33. 42618-g

BOKSERY - szczeniata rodowodowe sprzedam. Smetany 16/22, bl. 9. 14510-g

SPRZEDAM sznuceca obrzyna, sześciomiesięcznego z rodowodem. Tel. 84-42-37. 14533-g

ZŁOTY zegarek z bransoletką damską - sprzedam. Fornalskiej 52 m 3. 42694-g

SZNAUCERY miniatura-owe, jasniki. Tel. 84-17-99. 42701-g

Pojazdy

SAMOCYD wyprodukowany przed 1953 r. - kupię. Tel. 51-57-63, po 17. 14489-g

SILNIK diesla kupię. Oferty 42693 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. „MERCEDES 406D” blaszak z powodu wyjazdu - sprzedam. Oferty 42713 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

Lokale

ŁÓDŹ - współdziałanie dwa pokoje, kuchnia, 47 m. telefon - zamienie na większe lub domek w Aleksandrowie. Tel. 84-45-03. 42589-g

M-3 Radogoszcz - zamienie na M-3 lub M-4 Aleksandrów. Aleksandrów, Wallenroda 30. 42510-g

ŁÓDŹ M-4 37 m. powe. M-2 33 m z telefonem - zamienie na M-5 Warszawa, inne propozycje Tel. 48-61-71 Łódź lub 418-31 Piotrków Tryb. kier. 10-441. 42275-g

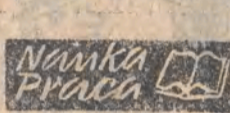
M-2 Pojezderska zamienie na Reńdzina 86-80-40. 41963-g

M-4 zamienie na M-2 i M-3. 87-26-48, po 16. 14485-g

POSZUKUJE samodzielniego mieszkania, pokoju (opcjonalnie kuchnia). Oferty 14529 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. 42574-g

M-3 Gostynia zamienie na Łódź 43-29-99. 42574-g

POKÓJ i M-3 (stare budownictwo) zamienie na M-3 blok. Tel. 55-41-78. 14538-g



ZATRUDNIĘ kaletnika do szycia toreb sportowych ze skayu, poliestru oraz pracownika do przygotowania produkcji (krojenie, okucie, ekspedycja). Oferty „14569” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

MATEMATYKA, fizyka Wrzask - 86-10-13. 84-44-33. 14521-g

MATEMATYKA - nauczycielka. Tel. 32-98-73 Pażyńska 13548-g

MATEMATYKA - geometria wykresina - 51-42-37 Sosnowski. 11706-g

MATEMATYKA, fizyka, chemia. Tel. 33-74-62 Malinowska. 38106-g

PILNIE przyjęcie do pracy trzech mechaników - półcoszniczk do obsługi 10 automatów D3Vc - D3Va. Toruń tel. 321-92 po 20. 42532-g

STOLARZA wykwalifikowanego oraz ucznia po wojsku - przyjęcie. Oferty 42518 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne „Jawa” Łódź ul. Kilińskiego 102 zatrudni absolwenta Liceum Plastycznego. 5339-k

SOLIDNEGO emeryta półcoszniczką zatrudnię. Oferty 14549 „Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. 42763-g

SZWACZKA o długoletnim stażu i wysokich kwalifikacjach podejmie pracę w rzemieśle od zaraz w robociznie. Władza (blunki, rajstopy, bielizna) Gorkiego 31 m. 66. 42763-g

Usługi

TELENAPRAWA, 78-64-19 Kaczmarek. 18338-g

DRZWI harmonijkowe wysokiej jakości drewniane, plastikowe oraz inne wyroby wyposażenia wnętrza - poleca Zbigniew Kijewski Łódź Piotrkowska 114. 42535-g

UKŁADANIE glazury. 33-02-94 Miszewski. 42535-g

UKŁADY wydechowe, nadkola, haki holownicze. Judyma 20 (od Traktorowej), Inż. Myszkowski. 39471-g

WYTLUMIANIE ozdobne drzwi, skuteczne zabezpieczenie. Waszyk - 32-42-57, 52-23-37. 14470-g

MONTAŻ boszerli, pawlacze, szafy wnękowe. Sas, tel. 52-26-26. 14536-g

ANTYWŁAMANIOWE urządzenia. Małankiewicz, 86-77-84. 13263-g

KOŻUCHY farbujemy, czyszcimy w trocinach. Krótkie terminy. Al Mickiewicza 41. Leczyński. 42653-g

TELEPOGOTOWIE - Rolnik. 43-28-87. 12269-g

Różne

WYDZIERZAWIE sklep motoryzacyjny w Ozorkowie, 1 Maja 1. 14497-g

RADA NADZORCZA ZAKŁADÓW PRODUKCJI ZABAWEK „PROZAPOL” Spółdzielnia Pracy w Łodzi, ul. Tuwima 6

ZATRUDNI KIEROWNIKA OGÓLNEGO SPÓŁDZIELNI.

Kandydaci na stanowisko winni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe,
staż pracy powyżej 10 lat, w tym 5 lat na stanowisku kierowniczym,
znajomość zagadnień spółdzielczości pracy,
dobry stan zdrowia.
WYMAGANE DOKUMENTY:
życiorys,
kwestionariusz osobowy,
odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych,
opinie z ostatnich 5 lat pracy,
aktualne świadectwo o stanie zdrowia.

Oferty należy składać w siedzibie spółdzielni li-stownie lub osobiście (pokój nr 1) w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Zastrzegamy prawo nieskorzystania z oferty kandydata bez podania przyczyn. 5402-k

SZCZĘŚLIWEGO roku „IDYLLA”

Czestochowa 20 GRUDNIA zginął owczarek górski, biały z żółtą sierścią na grzbiecie. Tel. 51-88-74. Przewidziana nagroda. 42617-g

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA NOWOROCZNE

kontrahentem, Instytucjom i osobom współpracującym
składa
PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE LALMI 5406-k

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych w Łodzi, ul. 22 Lipca 5

ZATRUDNI

- spawaczy z uprawnieniami elektryczno-gazowymi,
magazynierów,
technika budowlanego ds. normowania pracy,
technika budowlanego ds. środków prod. i rozliczeń budów,
operatorów sprzętarki,
cieśli-stolarzy.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela dział spraw pracowniczych, Łódź, ul. 22 Lipca 5, pok. 2. 5323-k

Nieruchomości

PAWILON 80 m. woda, gaz, c.o., piwnica, firmie polonijnej sprzedam. Tel. 84-74-41. 42760-g

DOM murowany (100 m), wygody, siła, ogród, garaż, pomieszczenia gospodarcze dobre na rozmiłość - Chojny, sprzedam. W rozliczeniu może być M-1 w Łodzi lub Pabianicach. Oferty „42638” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

Kupię

TV-COLOR zachodniolęmski „Gretz” nie przetransformacji radiomagnetofon stereo dwukasetowy „Phillips” nowe - sprzedam Sokolowski, 22 Lipca 43 - 5a. 42730-g

AUTOMAT do lodów NRD - sprzedam. Pabianice, Karłowicka 19 m. 2. 42761-g

SPRZEDAM nowy akordeon „Weitmeister”, markery M-3 - nowe. Tel. 43-22-7. 42781-g

MADEIRA silikon - kupię. 33-14-71. 42461-g

KUPIĘ kwadratnie w Łodzi. Oferty „14452” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

KUPIĘ krawieckie maszyny przemysłowe i stoły. Tel. 53-9-90. 14556-g

MAGNETOFON kasetowy „Hitachi” DE-7, wzmacniacz „Technics” SU-235 - sprzedam 74-20-77. 14618-g

VIDEO - sprzedam. Tel. 52-30-54. 14584-g

BULLTERRIERY, szczeniata po championie i złotej medalistce - sprzedam. Włocławski 228/5, Tel. 34-41-71. 42753-g

MIKROKOMPUTER „Commodore 16” - sprzedam. Tel. 15-28-50. 42730-g

AIREDALE teriera - sprzedam. 86-63-59. 42725-g

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „FUREX”

składa najserdeczniejsze życzenia noworoczne
wszystkim instytucjom, osobom współpracującym oraz Klientom naszej firmy. 39191-g

Z kroniki obyczajów

W końcu 1808 roku pewien przybył do Krakowa magister, uczeń Erasma z Rotterdamu, wygłosił kilka mów publicznych. Jedną z nich opatrzoną była tytułem „O rodzajach opoju i pijaństwie, jakich uniknąć należy”. Osady uczonego meza nie spotkały się jednak z właściwym odbiorem i zrozumieniem. Mędrca przegnano i pito nadal bez ustanku a okres świąt i karnawału szczególnie suto noddawano.

Od tamtej chwili minęło blisko pół tysiąclecia. Czy się coś zmieniło? Zarówno kalendarz kościelny, jak i świecki przewidują sporo świąt. Ale tak się jakad u nas przyjęło, że zarówno święta postna, jak i dzień radości, a także najróżniejsze obchody, rocznice i jubileu-

me nie mogą obejść się bez widoku stołu uginającego się od flaszek. W naszym myśleniu sadowymli się pogląd, że jesteśmy spadkobiercami najlepszych tradycji polskich. Zarówno szlacheckich, magnackich, jak i chłopskich czy mieszczańskich. Ma to się objawiać skłonnościami do toastów i nieodmawiania poczęstunku alkoholowego. Widok polskiego szlachcica kontuszowego, zarumienionego nie tylko od mrozu, ale przede wszystkim od gorzałki, ma być ponoć najlepszym obrazkiem rodzajowym oddającym świąteczny nastrój. I plynie rzeka gorzality, słwuchy, czystej, bimbru, nalewek. Upijamy się na smutno i na rubasznie, na brataletę i na szacznego, na filozofa i przasnego głupka. Wszystko jedno jak, byle się napić, bo święta.

Z Małgorzatą Niemen

— królową modelek

Na wybiegu — damą być...



— Wygląda pani jak urodzona modelka. Ale czy przecieci byle wesoła? — M. N. — Jestem osztywnianką. Gdy byłam w szkole średniej przeniesiłam się z rodzicami do Warszawy. Tu — zobaczyła mnie Grażyna Haase i Wowa Bielicki, którzy zorganizowali grupę młodych ludzi, chcąc ich przygotować do prezentowania mody. Spodobałam się. Tak się zaczęło. — Ne i wciągnęła panią? — M. N. — Tak, a trwa to już od 12 lat. — Czy w życiu osuje się pani modelką? W warszawniku, w kolejce po mięso? Czy ludzie panią poznają? — M. N. — Robię wszystko, żeby nie poznawali. Skąd ten kamuflaż. Chyba z kompleksów. Wszyscy je mamy... Jeśli idę po zakupy — zakładam sweter i trampki, to nie mogę poruszać się jak modelka. Nie chcę pokazywać ludziom patrzeć na mnie, jaka jestem... — Co myśli pani o aktualnie lansowanej modzie? Czy sdałiem pani nadaje się ona do realioł naszego życia? Tramwaj, siatka, dwie dzieci i do tego wielki płaszcz z kapeluszem? Co ma zrobić kobieta, która mimo wszystko chce być modną? — M. N. — Te zwiewne szerokie rzeczy rzeczywiście mogą zostać przytrażnięte drzwiami autobusu. Ale można sobie z tym poradzić. A wielo-warstwowość, szerokość jest wspaniała. Martwie się wręcz, że lada chwila wrócimy do wąciq, tali, obcisłości. — Czy tej roboty trzeba się rzeczywiście długo uczyć, tak jak to się pokazuje w zachodnich filmach o modelkach? — M. N. — U nas właściwie robienie mody to nie jest business. Wszyscy pracujemy na umowach-zleceniach, z których odciąża się nam grube podatki, nie mamy żadnych świadczeń socjalnych. Prezentowanie mody, to nie jest zawód, z tego wyżyć się nie da. To raczej hobby. W związku z tym, tego właściwie się nie uczy. Trzeba mieć po prostu dobry gust i samokrytycyzm. Tak to nazwałabym. Jeżeli dziewczyna wie, co ma na sobie i jak to powinna nosić to żadna szkoła chodzenia nie jest chyba potrzebna. — Patrząc na nasze rodzime rewle mody, sądzę że pani to nie jest potrzebne. A te cencie pokazywania mody, to chyba nie kwestia gustu, lecz inteligencji i plastycznej wyobraźni... — M. N. — Oczywiście można zdjąć marynarkę, tak żeby widz myślał: ach jaki to świetny ciuch.

albo tak, że pomyśli — co za piękna dziewczyna. A nie o nią w prezentowaniu mody przecieci chodzi. — Maim sdałiem jednak szkoła dla modelek jest potrzebna. Jak długo pani się „decierała”? — M. N. — Och, ja od razu wskoczyłam... Oczywiście tartuję Rutyna w każdym zawodzie jest potrzebna, ale trzeba umieć zachować pewną granicę, starać się być naturalnym. — Co lubi pani robić prócz pokazywania mody? — M. N. — Jeśli mam dużo zajęć i pokazow a ostatnio propozycji jest coraz więcej — to tęsknię za domem, za dziewczynkami (8 i 9 lat), za sprzątaniami, gotowaniem. A kiedy już jestem w domu długo, to chciałoby się trochę od tego oderwać, żeby być damą — na wybiegu oczywiście. Kiedy mam trochę czasu maluję obrazki, czytuję, robię na drutach albo ze szmatek dywany. Ale ostatnio tego czasu coraz mniej... a propozycji pracy więcej. — Jak spędza pani wakacje? — M. N. — O, już dawno nie miałam prawdziwego wypoczynku. W tym roku byłam z dziećmi tygodni w rodzinny w małym, cichym miasteczku. Z natury jestem domatorka, zresztą w domu zawsze jest tyle roboty... — W pewnym momencie miała ten najlepszy okres w życiu modelki. Trzeba umieć odejść w chwale, czyli dość wczesnie — to po pierwsze. A po drugie co robi eks-modelka na wczesniejszej emeryturze? Jaki ma pani program dla siebie? — M. N. — Malować. Podobno robię to nie najgorzej. Oglądało moje prace parę osób, które są na tym znają. W lutym może będę miała małą wystawę. — Jak państwo oboje godzicie swe życie prywatne z artystycznymi zawodami? — M. N. — Tu muszę bardzo dużo dobrego powiedzieć o mojej mamie, która jest pełną poświęcenia. Gdy nas nie ma, dba o dziewczynki, o dom, podsyca to ciepło rodzinnego ogniska. — Czy nazwisko męża ułatwia pani czy przeszkadza w karierze zawodowej? — M. N. — Widzę, że na wielu ludzi działa nazwisko i trochę mnie to martwi. Choć wejście w zawód mi to nie ułatwiło bo pobraliśmy się — 10 lat temu — kiedy już byłam modelką. — Czy mieszkanie państwo galej w tym domu, z okien którego zawsze słychać było muzykę pani męża, płynącą na piso Teatralny? — M. N. — Mieszkamy od kilku lat na Zoliborzu. A okna są rąnkowate, bo to przeszkadzało co niektórym. Ale czasem zdarza się, że prowadząc dzieci do szkoły spotkam sąsiadkę, która mówi: Jaka piękna była ta kompozycja Czestawa, która wczoraj rano słyszałam. Zbudziła mnie; ale wcale tego nie żałuję i widzę, że ona to mówi nie z przekazem, ale serdecznie. — Syple pani pomysłałi na pokazach ciuchów, jak z rekawa. Ten „żrtek” podczas kręcenia filmu w „Palmiarni” z liści w pani włosach, z kowewką, po utylu której jak grzyby po deszczu wyrastają z ziemi piękni chłopcy w świetnej konfekcji — był smakomity. Skąd pani — królowa modelek — to bierz? — Z życia, z głowy, klatkę. Bo inne tego nie potrafiła... — M. N. — Kiedyś rozmawiałam z fotografem starej daty. Powiedział mi, że wiele modelek jest zaprzonych w sobie. Zapominają, że powinny jak najlepiej sprzedać to, co mają na sobie. Może jeśli dłużej popracują i zastanowią się nad swoją rolą, wówczas to zrozumieją. — Czy te pomysły podobają się kolegom i siostram? — M. N. — Lubie żeby się coś działo. Ale zawsze pytam siebie czy tak można. Jeśli się zgadza — próbujemy zrobić „show”. Ale trzeba pamiętać, żeby za bardzo się nie rozdokazywać, ponieważ to nie cyrk, ani kabaret. Trzeba umieć zachować umiar... — Czy ma pani szafę pełną ciuchów? — M. N. — Nie, wole rzeczy, które trochę się odciążają. Lubie pokazywać modę, ale nie stroić się. Poza pracę w ogóle się nie maluję. To jest chyba kwestia potrzeby wtopienia się w tłum, potrzeba intymności. I tego teżbym i my na innych trochę popatrzyli, a nie tylko żeby patrzono na nas...

Rozbawiała: AGNIESZKA OSTAPOWICZ

Fotoreportaż Jerzego Barskiego

Na targu



Przyrzeknij sobie w 1986 roku



Krzyżówka z hasłem PZU

POZIOMO: 1. Może być cenna, ale także gazowa 4 Zmyślona wieść. 9. W nim twoje pieniądze 10. Uzdrawisko w Dolinie Popradu, 11. Byk czczony w starożytnym Egipcie 12. Ogół ćwiczeń cielesnych 14. Ozdobny trawnik 15. Krótki utwór sceniczny o dowcipnym dialogu 20. Znajdnie zastosowanie w lodziach podwodnych 22. Poniżej męskiego nosa 24. Pomiedzy kolanem, a stopą 25. Dorota w przedszkolu 26. Substancja wybuchowa, której podstawowym składnikiem jest salsitra amonowa 27. Omasta. PIONOWO: 1. Najniższy stopień podoficerski w wojskach lądowych 2. W medycynie ma zastosowanie jako silny środek przeciwbólowy 3. Skala podwodna leżąca na małej głębokości 5. Przrzad optyczny do obserwacji 6. Atrakcja Zakopanego 7. Miła woń 8. Ogół łodnostek pływających 13. Podwalina, fundament 16. Drobnina 17. Akcyjna cywilna a także z ograniczoną odpowiedzialnością 18. Tłum, zgraja 19. Górnołotna, rozwlekła mowa 21. Dawne narzędzie do spulchniania ziemi 23. Twarde pokrycie ulicy.

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać zaszyfrowane hasło:
A-1, G-3, I-12, K-7, D-7,
H-1, A-6, I-13, D-8, I-12,
I-10, B-9, K-8, B-8, C-5,
F-3, K-7, D-7, I-3, D-13,
C-5, J-7, K-7, G-8, A-4,
G-4, F-7, C-5, K-9, C-6,
A-5, L-13, K-8, F-3, M-4,
C-5, B-9, I-4, C-5, J-7.

Wśród Czytelników którzy do dnia 5 stycznia 1986 roku nadesła prawidłowe hasło krzyżówki, rozdaliśmy nagrody wartości 20 tys. złotych, ufundowane przez

Opiera: J. KALUŻKA

Nagrody wartości 20 tys. zł

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	M
1													
2													
3													
4													
5													
6													
7	P						Z						U
8													
9													
10													
11													
12													
13													